Nr. 245. Czwartek, 23 Października 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. kanonika-proboszcza grecko-katolickiej kapituły, Benedykta Lityńskiego, zamianować najmiłościwiej kustoszem kapituły katedralnej a kanonika, Pawła Matkowskiego, scholastykiem kapituły, dalej kanclerza ordynaryatu i profesora teologii pastoralnej w przemyskiem grecko-katolickiem seminaryum, Karola Wołoszyńskiego, i katechetę w wyższem gimnazyum w Samborze, Mirona Podolińskiego, kanonikami.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Jana Schössera, podoficera rachunkowego przy pułku piechoty nr. 90 w Przemyślu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie.

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1884 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
34 „ „ „	100 „	3400 „
7 „ „ „	500 „	3500 „
19 „ „ „	1000 „	19000 „
1 „ „ na	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		17950 „
razem . .		49000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

42 oblig. z kuponami po	50 zł.	2100 zł
304 „ „ „	100 „	30400 „
64 „ „ „	500 „	32000 „
158 „ „ „	1000 „	158000 „
9 „ „ „	5000 „	45000 „
6 „ „ „	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		148500 „
razem . .		476000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

52 oblig. z kuponami po	50 zł.	2600 zł.
500 „ „ „	100 „	50000 „
119 „ „ „	500 „	59500 „
356 „ „ „	1000 „	356000 „
13 „ „ „	5000 „	65000 „
10 „ „ „	10000 „	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		251900 „
razem . .		885000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 21 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Dziś ma nastąpić otwarcie nadzwyczajnej sesyi parlamentarnej w Anglii, a jakkolwiek głównym przedmiotem obrad miał być tylko projekt reformy wyborczej, to jednak, jak donoszą, przygotował gabinet także inne wnioski. Jednym z takich, przez zwaśnione stronnictwa liberalne i konserwatywne nieprzewidzianych wniosków, ma być propozycya od rządu, ażeby parlament wybrał specyalną komisyę, którąby się zajęła zbadaniem rzeczywistego stanu floty wojennej. Z wnioskiem tym połączony jest inny, który wychodzi od admiralicyi angielskiej, domagającej się od skarbu państwa znacznych kwot na budowę lekkich, zdolnych do szybkich ruchów, a dobrze uzbrojonych pancerników. Na wypadek ten oddawna już starano się przygotować umysły w Anglii. Najpierw rozpoczęła prasa niezależna ubolewania nad upadkiem floty, a następnie i prasa ministeryalna, nie bez inspiracyi zapewne, powtórzyła też same skargi, lubo w świetle nie tak jaskrawem. Przedmiot ten, jest bądź co bądź popularny dla każdego gabinetu. W Anglii, gdy idzie o uchwalenie przez reprezentacyę narodu znaczniejszych sum, o nowe wymagania do kontrybuentów, powtarza się zawsze ta sama taktyka, czy u steru znajdują się ludzie stronnictwa konserwatywnego czy liberalnego. Upadek bowiem potęgi i wpływu angielskiego i sprawa jego podźwignięcia nie może być kwestyą frakcyjną, ale jest sprawą wszystkich stronnictw. Po części zatem nacisk ze strony opinii publicznej, po części rzeczywisty nie nader świetny stan floty angielskiej, a nakoniec popularność samej sprawy, zwróciła ogólną baczność w powyższym kierunku. Umysły narodu handlowego, który ma przedewszystkiem interesa w koloniach, nie mogły pozostać obojętne na objawiający się w Europie prąd do kolonizacyi. Tem się tłómaczy rozpoczęta nader żywa dyskusya nad stanem floty i miarą obronności wybrzeży angielskich. Rząd ogłosił korespondencyę urzędową pomiędzy ministerstwem wojny a ministerstwem kolonij, w której ten ostatni departament zwraca uwagę na konieczność silniejszego ufortyfikowania portów i miast nadbrzeżnych w licznych koloniach angielskich. Koszta tych fortyfikacyj obliczono na dziewięć kroć sto tysięcy funtów angielskich, oprócz kosztów, których będzie potrzebowała admiralicya na budowę nowych okrętów.

Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że ruch ten, zdążający do powrócenia państwu Wielkiej Brytanii dawnego wpływu, przynajmniej pośród państw współzawodniczących na morzu, wywołany został wzmagającemi się aspiracyami polityki kolonialnej na kontynencie. Jeden ze ściśle ministeryalnych organów angielskich konstatuje, że w Europie zaszło nagle stanowcze przeobrażenie stosunków, i że pogodzić się trzeba z faktem, iż inne państwo rozstrzygać już teraz będzie w sprawach zaatlantyckich kolonij; z drugiej jednak strony — dodaje tenże organ — Anglia powinna się poczuwać do wielkiej odpowiedzialności wobec narodu, i postawić się odpowiednio do świetnych tradycyj swoich. Podobne głosy obudzają w narodzie angielskim aspiracye wojenne, a nawet — rzecz dotychczas niezwykła w Anglii — niektóre dzienniki poczęły się domagać wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Obowiązek ten, jak wiadomo, jest wstrętny Anglikom, którzy wolą opłacać drogo usługi najemnej siły zbrojnej, niż zaciągać się samym w szeregi. Słusznie też podnosi obecnie prasa angielska, że jeśli cały naród w sprawie służby wojskowej nie odniesie sam nad sobą zwycięstwa, to i stan floty do dawnej świetności powrócić nie zdoła.

Sejm krajowy.

(*XXIV posiedzenie z d. 22 października.*)

(L) Około godziny 3 z południa pojawił się w loży JE. minister hr. Falken-

---

28)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Sam jeden.

W kilka miesięcy potem co powyżej, wywieziono Karola na Wschód... daleko.

Biedna Amelia legła na łożu boleści, otaczana codziennie czułemi staraniami syna.... niekiedy i innych dobrych osób.... pomiędzy któremi, Bolewska — pomimo podeszłego wieku — siadywała najczęściej u wezgłowia chorej, dzieląc się z nią skromnem swojem mieniem jak siostra lub matka i wyręczając Stasia, potrzebującego choć chwilowego wypoczynku.

Stan zdrowia Amelii był bez nadziei. Wiedzieli o tem wszyscy, prócz Stanisława.

Od rana do wieczora pozostawał na jej zawołanie, zamknięty z nią razem w ciasnym, ubogim, dusznym pokoiku, do którego trzeba było się przenieść po opuszczeniu wspaniałego mieszkania i sprzedaży zbytkownych mebli.

Gościnności, ofiarowanej przez panią Irenę życzliwie, Amelia przyjąć nie chciała, czuła się bowiem tak obcą w świecie polskim, tak do niego zniechęconą, tak mu nawet wrogą, że wszelkie zetknięcie się z „cudzoziemcami" było jej uciążliwem. Odwołała się kiedyś o pomoc do teścia, pana Filipa Mowelskiego, ale ten, na list adresowany do niego, do Krakowa, nie odpowiedział ani słówkiem. To, — słusznie poniekąd — zwiększyło gorycz w jej zbolałem sercu. Leżąc w łóżku — dopóki mogła — pisywała do pani Lepelletier do Paryża, w korespondencyi tej znajdując jedyną osłodę. W pismach swoich wylewała cały nadmiar smutku, żalu, niezadowolenia, gniewu i wzgardy dla społeczeństwa, które tak jej, jak i Karola ocenić nie umiało, które zajęte gojeniem tysiącznych ran świeżo poniesionych, nie spieszyło do jej stóp z oznakami wdzięczności i hołdów, jakich się spodziewała. Zapewniała — a raczej nie wiedziała pewno — że rodacy jej, w stokroć szczęśliwszem od nas znajdujący się położeniu, wiele, bardzo wiele winni byli temuż społeczeństwu, a niedość sumienni dłużnicy, z wierzytelności nie uiścili się zupełnie; — nikt jednak im tego nie wyrzuca i nikt bezwzględnem nie ściga potępieniem.

Egoizm narodów, jak egoizm pojedyńczych indywiduów, karzą prędzej czy później wypadki... nawet w epokach, kiedy zasada: „dobrze zrozumiana miłość zaczynać się powinna od siebie" — uważaną jest za jedyną rozumną, jedyną budzącą i utrzymującą życie.

Z nienawiści Amelii do wszystkiego co polskie, nie był i Staś po części wyłączony.

Chwilami, nieszczęśliwa męczennica, zrozpaczona matka, czuła się istotnie matką i tuliła syna do łona, okrywając gorącemi pocałunkami twarz jego wybladłą i zmęczoną ciągłem czuwaniem; ale zwykle trwało to bardzo krótko. Rozdrażniona dolegliwościami fizycznemi prześladowała go szyderczemi nazwami. Niekiedy odpychała Stasia ze wstrętem, wyrzucając mu jego narodowość i pochodzenie, jego brak dowcipu, jego dobroć dla wszystkich, a obojętność dla babki — której Staś nie pamiętał wcale — oraz nieczułość dla niej samej, pomimo, że chłopiec dnie i noce spędzał u jej łoża, czyniąc wszystko, co było w jego mocy, aby ją rozerwać pocieszyć, zabawić, uleczyć.

O uleczeniu jednak, mowy być nie mogło.

Otyłe, ciężkie, silnie rozwinięte ciało, nadwątlone moralnemi przeciwnościami i udręczeniami, stawało się coraz bezwładniejszem, a duch słaby i pospolity nie był w stanie pokrzepić go i podtrzymać. Puchlina skrępowała nogi i powoli posuwała się ku sercu.

Od Karola listy nie przychodziły. Nieszczęśliwa kobieta martwiła się tem coraz bardziej, przyczynę milczenia przypisując zapomnieniu i obojętności.

Kto wie?... może się nie myliła w tym względzie. Mąż jej należał do kategoryi natur wyjątkowo samolubnych, które pod naciskiem i brzemieniem niepowodzeń psują się i chłodną, w których egoizm wrodzony, potęguje się wraz z wzmaganiem się niedoli. Oddalony od swoich, od ich pieszczot i poświęceń, rzucony w obce otoczenie, wyzuwał się z przywiązania rodzinnego, wynaradawiał — uczuciami przynajmniej i kierunkiem przekonań — nie goniąc myślą nawet za opuszczonemi. Zdawało mu się, że smutne położenie, w jakiem się znajduje, dostatecznie go tłómaczy i usprawiedliwia przed ludźmi, z sumieniem zaś własnem tak łatwo wchodził w układy, tak mało potrzebował sobie zadawać trudu, aby pozostać z niem w zgodzie, że nie czynił żadnych usiłowań, aby wyrwać się z zimnego odrętwienia, w jakie popadł na dalekiej obczyźnie.

— Cała sztuka życia, dopóki tleje choć iskra nadziei — myślał — polega na zasypaniu oczu bliźnich złotym piaskiem.... Straciłem już wszelkie nadzieje, które wiązały mnie z ojczyzną i moimi, po co mam się fatygować.... a że wegetuję to nic przecie ciekawego, abym miał o tem donosić.

I wegetował istotnie, jak zwierzokrzew lub roślina... wegetował, człowiek niegdyś zdolny, wykształcony, bystry, rzutny, który w innych, normalniejszych okolicznościach i w innym kraju, nie byłby niezawodnie ani prorokiem ani zbawcą ludzkości, ale mógłby stać się użytecznym i oddawać usługi ziemi rodzinnej i społeczeństwu.

Brak listów od Karola, jego przedłużające się milczenie było dla Amelii najsroższym ciosem. W pośród całego znienawidzonego narodu, jedyny człowiek, który jej istotną wyrządził krzywdę, który ją zawiódł, bo pojąwszy za żonę, nie podniósł duchem do moralnego stanowiska żony, ten jeden właśnie jaśniał dotąd w jej oczach wszystkiemi blaskami ideału. Kochała go, tęskniła doń, on jeden uosabiał jej szczęście na ziemi. Niechby wrócił i bił codziennie, niechby zabił nawet, aby tylko wrócił, aby go mogła choć na chwilę do łona przytulić i rozpalone gorączką usta do jego ust przycisnąć. Och! gdyby nie ta choroba, przykuwająca ją do łoża boleści już by dawno pojechała na kraj świata, wyszukałaby go, odnalazła i stała się znowu jego niewolnicą i panią; wierzyła bowiem — pewną była, że gdyby ją miał przy sobie, wnet by do niej należał.

Tymczasem stan jej zdrowia pogarszał się z dniem każdym. Już i Staś widzieć zaczynał, że drogie dlań życie ucieka. Smutny, przygnębiony, nadludzkie siły zdawał się czerpać w sercu, aby podołać trudnemu zadaniu czuwania nad chorą — nad tak strasznie chorą — moralnie i fizycznie zarazem. Jak młoda matka dba o niemowlę ukochane, tak on dbał o swoją matkę. Do przesłania łóżka i zmienienia bielizny brał ciężką i otyłą kobietę delikatnie na ręce i przenosił na szezląg, na którym naprzód urządzał wygodne posłanie. Sam przygotowywał dla niej kąpiele, sam ją do wanny wkładał i z wanny wyjmował, sam podawał lekarstwa, gotów zawsze za lada skinieniem zerwać się z fotelu, w którym na chwilę spoczął, aby w oczach wyczytać, z wyrazu twarzy się do-

hayn, w towarzystwie JE. p. Namiestnika F. Zaleskiego.

Sprawozdanie przerwaliśmy wczoraj podczas obrad nad rubryką VII, preliminarza wydatków „Zasiłki na cele wykształcenia i oświaty" w kwocie ogólnej 456.058 zł. Sprawozdawcą komisyi był Wł. książę Sapieha. Poszczególne pozycye tej rubryki wywołały bardzo ożywioną rozprawę. I tak, przy pozycyi 48 (sześciu członkom krajowej Rady szkolnej po 1200 zł.) zabrał głos poseł Chrzanowski, i w jaskrawych barwach przedstawił opłakany stan lokalności, w których mioszczą się gimnazya św. Jacka i św. Anny w Krakowie. W tej mierze czynione były przedstawienia do władz właściwych, które atoli dotąd nie odniosły skutku. W tych przedstawieniach wykazano korzyści, jakie odniósłby Rząd i kształcąca się młodzież, gdyby w Krakowie na pomieszczenie gimnazyum św. Jacka zbudowano gmach osobny. Koszta tej budowy możnaby pokryć pożyczką, którą łatwo możnaby amortyzować kwotą, jaką rocznie opłaca Rząd tytułem czynszu. Dalej zwrócił mowca uwagę na polecanie książek szkolnych przez krajową Radę szkolną; mowcę zastanawia przedewszystkiem to, że ta władza zaleca do użytku szkolnego czasami książkę taką, która jest gorszą od książki już w szkołach używanej.

Poseł Weigel potwierdził w zupełności wszystkie szczegóły przytoczone przez poprzedniego mowcę, a tyczące się bardzo złego pomieszczenia gimnazyum św. Jacka w Krakowie. Jako prezydent miasta zrobił mowca w chwili stanowczej przedstawienie do władzy szkolnej, że na wypadek pojawienia się cholery w Krakowie, musiałby z urzędu zamknąć to gimnazyum z powodu nader opłakanych stosunków higienicznych, panujących w zabudowaniu, w którem mieści się to gimnazyum. Ale i ze względów bezpieczeństwa publicznego, należałoby zamknąć to gimnazyum; na wypadek pożaru, nikt nie uszedłby z życiem z tego miejsca. Plany na budowę nowego gmachu zostały już wypracowane przez oddział techniczny starostwa w Krakowie, a jeżeli do wiosny r. 1885 stan obecny, wadliwy, nie zostanie uchylony, wówczas magistrat krakowski będzie musiał z urzędu zamknąć budynek, w którym mieści się gimnazyum św. Jacka.

P. Romanowicz przypomina uchwałę sejmową z r. 1880, według której postanowiono w zasadzie znieść dwoistość w szkołach średnich, i utworzyć jedną kategoryę szkół średnich, któreby młodzież przygotowywały zarówno do uniwersytetu, jakoteż do politochniki. Do tej chwili sprawa ta nie została załatwioną; mowca czyni w ogóle uwagę, że Sejm nie korzysta z kompetencyi przysługującej mu co do szkół średnich, a zwłaszcza realnych; tym sposobem zatraci się w ogóle, w praktyce, kompetencya Sejmu w tym kierunku. Dalej przypomina mowca liczne petycye nauczycieli szkół średnich w sprawie uregulowania stosunku suplentów; skutkiem tych petycyj wezwano Rząd do załatwienia tej sprawy; ze sprawozdań Wydziału krajowego nie można się dowiedzieć co Rząd uczynił, ale w praktyce, w czasach ostatnich, suplenci, przez podział ich płacy na dwie połowy, są gorzej sytuowani niż dawniej. W tej mierze przytacza mowca przykłady i poleca tę sprawę rozwadze władz.

Pos. dr. Zoll, jako członek deputacyi gimnazyalnej w Krakowie, potwierdza szczegóły, przytoczone przez pp. Chrzanowskiego i Weigla, co do złego pomieszczenia gimnazyów św. Jacka i św. Anny w Krakowie i wyraża życzenie, ażeby kraj. Rada szkolna przedstawiła tę sprawę wys. Ministerstwu.

Pos. dr. E. Czerkawski, jako członek kraj. Rady szkolnej, wykazuje, że wina, iż wymienione dwa gimnazya w Krakowie są źle pomieszczone, nie ciąży ani na kraj. Radzie szkolnej, ani na Namiestnictwie. Władze te opierały się wyłącznie i jedynie na opiniach organów miejscowych w Krakowie, t. j. magistratu i deputacyi gimnazyalnej, które doniosły, że nie można znaleźć w Krakowie lepszych ubikacyj na pomieszczenie tych szkół. Myśl p. Chrzanowskiego, co do budowy gmachu nowego, jest trafną, ale dlaczegoż deputacya gimnazyalna nie poruszyła dotąd tej sprawy? Co się tyczy poleceń książek szkolnych przez kraj. Radę szkolną, wyjaśnia mowca, że jest to rzeczą nieuniknioną; gdyby ta władza, po przedłożeniu jej jakiegoś dzieła i przekonaniu się, że jest dobrem, odmówiła polecenia, naówczas nastąpiłaby zupełna stagnacya w literaturze pedagogicznej. Co do uwag pos. Romanowicza o zniesieniu dwoistości szkół średnich, objaśnia mowca w dłuższym wywodzie, że kraj. Rada szkolna zwołała ankietę, rozebrała szczegółowo tę sprawę i obszerny elaborat przedłożyła Ministerstwu. Sprawa suplentów jest również przedmiotem obrad magistratury szkolnej.

Po replikach pp. Chrzanowskiego, Weigla i Romanowicza na powyższe wywody p. Czerkawskiego, tudzież po krótkiem przemówieniu pos. Mayera, który odparł wyrażenie p. Czerkawskiego, jakoby elaborat Akademii umiejętności w sprawie dwoistości szkół średnich, był „wrzekomym elaboratem" — przystąpił Sejm do obrad nad dalszemi pozycyami rubryki VII wydatków.

Przy pozycyi 81 „Zasiłek dla ruskiej gazety szkolnej (do rozporządzenia Wydziału krajowego) 500 złr." domagał się pos. Antoniewicz wypuszczenia słów „do rozporządzenia Wydziału krajowego" — w tej klauzuli bowiem upatruje jakieś niedowierzanie.

Pos. Pietruski zwraca uwagę, że ta klauzula pochodzi z czasów, w których rzeczona gazeta miała zły kierunek, od 2 lat zmienił się on zupełnie, i od tego też czasu Wydział krajowy bez żadnej trudności wypłaca subwencyę.

Pos. Romańczuk utrzymuje, że ta klauzula była potrzebną może wobec dawniejszej gazety szkolnej, nie obecnej, wychodzącej pod zupełnie inną redakcyą.

Życzeniu p. Antoniewicza, ażeby klauzula rzeczona została wykreśloną, nie uczynił Sejm zadość.

Przy pozycyi 86 pos. Płaziński domagał się, ażeby petycya Zawiejskiego, rzeźbiarza, o stypendyum została przekazaną Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia; Sejm atoli nie przychylił się do tego życzenia.

Przy pozycyi 87 a. wniósł pos. dr. Czerkawski, ażeby Sejm dla towarzystwa *Proświty* udzielił jednorazowej subwencyi w kwocie 1000 złr., jak to uczynił w roku zeszłym.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił stanowczo pos. Tomisław Rozwadowski. Mowca zalicza się do najszczerszych przyjaciół Rusinów, ale podobnie jak oni domagają się od nas czynów a nie słów, tak też i my domagamy się od nich czynów a nie przyrzeczeń. W r. z. gdy nad udzieleniem *Proświcie* subwencyi w kwocie 1000 zł. toczyły się narady, przyrzekano solennie, że to Stowarzyszenie odznaczać się będzie uczciwemi tendencyami; tymczasem zwraca mowca nwagę na czasopismo *Diło*, wychodzące pod auspicyami *Proświty*, a dalej na kalendarzyk na r. 1884 wydany przez to stowarzyszenie, z których to publikacyj zieje żółć i nienawiść ku nam; gdyby jakie polskie czasopismo szerzyło taką nienawiść ku Rusinom, stłumilibyśmy je sami niezawodnie. Mowca ostrzega Izbę przed udzielaniem subwencyi nim się przekona, że tendencye instytucyi, subwencyonowanej nie są szkodliwe. Mowca wnosi tedy, ażeby Izba nad wnioskiem p. Czerkawskiego przeszła do porządku dziennego.

Pos. Romańczuk protestuje, jakoby *Proświta* czyniła kiedy jakie obietnice i przeczy, jakoby *Diło* było wydawnictwem tego Stowarzyszenia. Nie wiadomo mowcy także, ażeby to Stowarzyszenie wydało kalendarzyk z wrogiemi tendencyami. To samo utrzymuje także pos. ks. Siczyński.

Pos. Polanowski z goryczą wspomina o artykule, jaki zamieściło *Diło* z powodu uroczystego obchodu błog. Jana z Dukli, a dalej podaje do wiadomości treść artykułu, zamieszczonego w kalendarzyku. Jest tam szlachta polska przedstawioną w najwstrętniejszy sposób; wspólnie z Rządem i z żydami miała ona dążyć do zagłady i zguby wieśniaków ruskich przy uregulowaniu spraw serwitutowych. Szan. mowca wzywa tedy stronnictwo ruskie w Sejmie, ażeby stwierdziło, że takie zapatrywania nie są zapatrywaniami *Proświty*.

Pos. ks. T. Kowalski stanął w obronie *Proświty*, a po replice pos. Tom. Rozwadowskiego, który ponownie domagał się gwarancyi, że *Proświta* nie będzie szerzyła zgubnych tendencyj — przyjął Sejm wniosek p. Czerkawskiego.

Przy pozycyi 87, d wniósł p. Mayer ażeby Bog. Stęczyńskiemu w Krakowie, podobnie jak w r. z. udzielił Sejm jednorazowego datku w kwocie 200 zł. Wniosek ten upadł, a utrzymał się wniosek komisyi, udzielający petentowi tylko 100 zł.

Po tej dyskusyi uchwalono rubrykę VII wydatków, która w poszczególnych pozycyach wykazuje następujące cyfry:

Akademia umiejętności w Krakowie 15.000 złr., Rada szkolna krajowa na pokrycie niedoboru funduszu szkolnego krajowego 311.758 złr., sześciu członkom Rady szkolnej krajowej po 1200 złr. 7200 złr., szkoły żeńskie: w Jaworowie 500 złr., w Kołomyi 500 złr., w Krakowie 2500 złr., w Krakowie św. Tomasza 500 złr., pp. Augustyanek w Krakowie 500 złr., we Lwowie pp. Benedyktynek ormiańskich 1000 złr., w Starym Sączu pp. Klarysek 750 złr., w Stryju 500 złr., w Sanoku 200 złr., w Jaśle 300 złr., szkoła ludowa OO. Dominikanów we Lwowie dla nauczyciela języka ruskiego 200 złr., szkoła wyznaniowa izraelicka w Brodach 6000 złr., zakład głuchoniemych we Lwowie 6500 złr., szkoła głuchoniemych Bardacha we Lwowie 300 złr., zakład ciemnych we Lwowie 2000 złr., szkoła gimnastyczna „Sokół" we Lwowie 750 złr., szkoła sztuk pięknych w Krakowie 7000 złr., stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30 000 złr., dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3000 złr., jedno stypendyum im. J. Matejki dla uczniów szkoły sztuk pięknych w Krakowie 1000 złr., wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2000 złr.. zasiłek dla czasopisma „Szkoła" 500 złr., zasiłek dla czasopisma „Kosmos" 400 złr., zasiłek dla ruskiej gazety szkolnej (do rozporządzenia Wydziału krajowego) 500 złr., Gettlichowi, dyrektorowi w Krakowie, roczny dodatek do płacy 100 złr., Witowskiemu, byłemu dyrektorowi w Bełzie, zaopatrzenie dożywotnie 300 złr., Piechowiczowi, ociemniałemu nauczycielowi, dar z łaski rocznie 100 złr., dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach do dyspozycyi Wydziału krajowego 3.500 złr. Dalej uchwalił Sejm:

Petycye: E. Steinsberga malarza, H. Gruszewskiego rysownika, T. Demkowa malarza, M. Kowalczuka architekty, T. Axentowicza malarza, J. Frülinga chemika, J. Zubera malarza, H. Rauchingera malarza, przekazując Wydziałowi krajowemu z zaleceniem do uwzględnienia, po przekonaniu się, że petenci z innych źródeł nie pobierają stypendyów.

Petycye: M. Zawiejskiego rzeźbiarza, M. Goszkowskiego, M. Harasimowicza malarza, J. Proszowskiego malarza, H. Kühna malarza, M. Dulembianki, A. Goligowskiego, J. Trałki, S. Obsta malarza, P. Kisielewskiego, J. Paltingera, M. Weiner, A. Alexandrowicz, S. Szelity, A. Bojarskiego, E. Rodeckiego, M. Almy, W. Maliny, M. Izak, A. Abendroth, A. Kaczurby, A. Moldauera, przekazując Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Nad petycyą Pizyka przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Dla fundacyi „Macierz polska" subwencya na wydawnictwo dzieł i peryodycznych pism ludowych 3000 zł., na stypendyum dla ucznia Wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyom w szkole operacyjnej 500 złr., dla wydawnictwa dziełek ludowech we Lwowie jednorazowo 1000 złr., W. Maciaszkowi uczniowi szkoły ogrodniczej w Wersalu 500 złr., dla Towarzystwa „Proświty" 1000 złr., B. Stęczyńskiemu literatowi w Krakowie 100 złr., bursie imienia J. I. Kraszewskiego w Drohobyczu 150 złr., Towarzystwu oświaty ludowej we Lwowie 200 złr., ruskiej bursie św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 150 złr., Towarzystwu „Szkolnaja Pomocz" we Lwowie 150 złr., wydzia

---

myślić, czego nieszczęśliwa potrzebuje. Pani Irena, nieraz i chętnie, spieszyła mu z pomocą, ale staruszka męczyła się zbyt szybko, a przytem Amelia nieżyczliwym spoglądała na nią wzrokiem. Cierpiąca, wyobrażała sobie, że Bolewska odebrała jej przywiązanie syna, niedomyślając się nawet, że nie syn jej, ale ona syna nie kochała jak należy, bo wszystkie uczucia jej duszy pochłonęła samolubna, namiętna miłość do Karola.

Kiedyś pani Irena przyprowadziła z sobą siostrę miłosierdzia i zostawiła ją w pokoju chorej, zabawiwszy sama chwilkę tylko, aby nie drażnić Amelii.

Zakonnica należała niegdyś do świata; znała jego ułudy i rozczarowania, nadto mówiła po francusku niby rodowita Francuzka, przyjętą zatem została jako przedstawicielka ojczyzny dalekiej, a kochanej — może niemądrze, ale szczerze. Słowa jej serdeczne, ciepłe, pełne wyrozumiałości, nader korzystnie oddziaływały na egzaltowaną. Chociaż dogorywała powoli, temperament namiętny potrzebował, aby jego uniesienia i porywy przedzgonne skierowane zostały ku innemu wyższemu celowi, ku czemuś, co uskrzydlając duszę, odrywa ją od ziemi bez bolu, bez jątrzenia ran krwawych. Szarytka spełniła tę misyę po mistrzowsku.

Rozgorączkowana, majacząca Amelia uspokajała się pod wpływem łagodnych i godzących ją z niebem wyrazów. Zdawało się, że wyrazy te niesprzeciwiające się wprost rozkiełznanej wyobraźni, niestawiające jej oporu i tamy, lecz zwracające imaginacyę w sfery czystsze, doskonalsze i szlachetniejsze, jak rosa błogosławiona spadały na dyszącą żarem pustynię namiętnego serca. Dla ciała nie było już ratunku; leczone jako ciało tylko — więc leczone źle — skazane było na śmierć nieuchronną, ale dusza, dotąd wzburzona, w ukojeniu niespodzianem odzyskiwała swą pierwotną prostotę i czystość, godziła się z przeznaczeniem i wyjednywała przebaczenie, sama wszystko i wszystkim przebaczając po chrześciańsku. Amelia zrozumiała, że rozkosz poświęcenia, chociaż gorzka, chociaż zaprawiona octem i piołunem, darzy upojeniem szlachetniejszem i trwalszem od wszystkich samolubnych namiętności. Przywoływała syna do siebie, pieszczotami bez końca wynagradzając za doznane od niej przykrości i upokorzenia. Błogosławiła go, pocieszała, kiedy w łzach tonął, wskazywała drogi proste — a tak zgodne z pragnieniami jego serca — drogi, o istnieniu których dowiedziała się zapóźno, aby niemi sama kroczyć mogła.

Tak upłynęło dni kilka.

Choroba wzmagała się, a przesilenie, oczekiwane przez lekarzy, zdawało się już bardzo bliskiem.

Pewnego poranku siostra miłosierdzia, widząc Amelię drzemiącą w osłabieniu śmiertelnem, rzekła do Stasia:

— Niech pan pójdzie po księdza.... Ostatnia chwila się zbliża.

Młodzieniec jęknął.

— O! nie mów tego pani.... to okropne!... Mylisz się pewno?!

— Niestety! nie mylę się, nie. Wszakże rzemiosłem mojem jest czuwać nad choremi bez nadziei.... Spiesz się, spiesz.

Staś poraz pierwszy od bardzo dawna wybiegł na ulicę.

W głowie mu się kręciło, w uszach szumiało, tęczowe barwy migotały przed jego zapłakanemi oczami, nie wiedział gdzie iść, w którą stronę się udać, do którego kościoła skierować kroki. Szedł na oślep. Twarz jego wyrażać musiała pomięszanie zmysłów i boleść okropną, bo mijająca go na chodniku Zuzia, przerażona widokiem tej twarzy, zatrzymała go nagle.

— Paniczu.... co panu?

Staś spojrzał na nią wzrokiem błędnym i odparł:

— Matka mi kona.... szukam księdza.

— Wróć panicz do domu.... ja polecę.

Staś nie rzekł i słowa, nie podziękował nawet, tylko zawrócił się jak automat i po chwili wbiegł zdyszany do mieszkania. Niemal upadł przy łóżku umierającej, szepcząc po cichu do zakonnicy siedzącej obok na krześle:

— Nie znalazłem... nie mogłem znaleść.... ale ktoś po niego poszedł.... Przyjdzie.

Wierzył, że Zuzia dotrzyma przyrzeczenia, chociaż od owej nocy w której uwięziono mu ojca nie widział jej wcale. Wierzył, bo ta wiara narzucała się jego umysłowi wszechwładnie, chociaż nie płynęła z zastanowienia się i rozumowania. Nie był w stanie zastanawiać się, rozumować.

Istotnie kapłan przybył po chwili.

Siostra miłosierdzia i Staś ustąpili mu miejsca, udając się do ciasnej kuchenki, służącej za przedpokój i gdzie w kącie, z twarzą zasłoniętą rękami, stała Zuzia pokorna i cicha.

Zakonnica zbliżyła się do niej.

— Czego chcesz moje dziecko? spytała tonem łagodnym.

— Przyprowadziłam księdza... Czekam, bo może będę na co potrzebną.... Czy mogę zostać?

— Zostań — krótko odparła szarytka.

Staś nic nie słyszał, co się w około niego działo. Duchem utonął w przyległym pokoju. Minuty wlekły się dłań czarne, nużące, długie -- jak lata.

Nagle drzwi się rozwarły, a w nich stanął sędziwy duchowny, z włosem siwym, niby aureolą wieńczącym mu jasne czoło, ten sam, który prowadził kondukt żałobny na pogrzebie ojca Jani.

— Pogodzona z Bogiem, skończyła swój żywot doczesny — rzekł cicho.

Krzyk okropny wyrwał się z piersi młodzieńca, wybiegł z kuchenki, rzucił się na łoże śmierci i zaczął ciało matki okrywać pocałunkami. Potem, wyczerpany widocznie długiem znużeniem i męczarnią serdeczną — jakby nagle siły utracił — zsunął się na ziemię w postawie klęczącej, wołając:

— Matko moja! jestem sam jeden... sam jeden na świecie!

Głowę zwiesił na piersi, zdawało się że zasnął czy pogrążył w bolesnem dumaniu, które bywa snem na jawie srodze cierpiących.

W tej chwili przez okno, uwolnione od firanek i rozwarte, wbiegło wesołe słońce i oświeciło całą pełnią blasków pokoik mały.

Zakonnica poważna, spokojna, z wyrazem nieskończonej łagodności na licach poprawiała zmarłej głowę na poduszkach. Przy drzwiach klęczała Zuzia i modliła się gorąco z wzniesionemi w górę oczami, jakby śmierć osoby jej obcej i nieznanej otworzyła niespodzianie upusty pobożności, zamkniętej w jej duszy oddawna. Teraz fale tej pobożności — przerwawszy powstrzymujące je tamy — rozlewały się wezbranym potokiem.

Staś, siostra miłosierdzia, nieboszczka i wydziedziczona, łączyli się w jeden obraz, żywemi promieniami słońca radośnie oblany; obraz z różnych żywiołów ułożony, a jednak... taki jednolity. U progu wieczności, w dziedzinie zgonu i smutku, żalu i rozpaczy, promienie niebieskie i modlitwa świadczyły o wieczności nadziei i wiary.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

łowi Towarzystwa „Akademiszcze bractwo" 200 złr., wydziałowi Towarzystwa „Akademiszcze bractwo" na wydawnictwo ruskiej biblioteki 150 złr, wydziałowi bursy św. Mikołaja w Stanisławowie 300 złr., komitetowi ruskiego panieńskiego zakładu naukowego pod zarządem Bazylianek we Lwowie 500 złr.

Wreszcie przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyami: L. Hammermüller, E Gergowicza, Zgromadzenia Felicyanek w Krakowie, Koła literackiego lwowskiego o udzielenie zakładowi narodowemu Ossolińskich stałej subwencyi w kwocie 3000 złr. na rozszerzenie liczby godzin do korzystania wieczorami z pracowni naukowej w bibliotece, wydziału stowarzyszenia ku wsparciu uczniów szkół średnich i ludowych wyznania izraelickiego w Krakowie, Towarzystwa Biblioteki słuchaczów szkoły weterynaryi we Lwowie, L. Miączyńskiej, J. Borowicza, reprezentacyi gminy w Handykowicach, komitetu cerkiewnego w Trościańcu, gminy Wieprz, komitetu szkolnego w Trościańcu, P. Czapaszyńskiej, komitetu cerkiewnego w Ochowie, Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów we Lwowie, J. Bierzeckiej, komitetu budowy kościoła w Padwi, gminy w Bolechowicach. W końcu przekazał Sejm petycyę rektoratu szkoły politechnicznej we Lwowie, o udzielenie stałej subwencyi na cele naukowych ekskursyj słuchaczów tej szkoły, Wydziałowi krajowemu do załatwienia, a petycyę komisyi do układania ruskich szkolnych książek naukowych, o przyznanie funduszu nakładowego w kwocie 1500 złr. na wydawnictwo ruskiego śpiewnika dla szkół ludowych, wydziałowych i seminaryów nauczycielskich, odstąpił Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Dalej uchwalił Sejm (ref. St. hr. Badeni) następujące pozycye: Teatr polski w Krakowie 8000 zł., teatr polski we Lwowie. Zasiłek stały 4200 zł., teatr polski i opera polska we Lwowie, do rozporządzalności Wydziału kraj, a) dramat i komedya 10.000 zł., b) opera 10.000 zł. z zastrzeżeniem stwierdzenia przez rzeczoznawców, że wykonanie oper podczas 30 wieczorów odpowiadało wymaganiom artystycznym. Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa „Besida" 5000 zł., Towarzystwo muzyczne, w Krakowie 800 zł., szkoła muzyczna powstać mająca w Krakowie, roczna stała dotacya 2000 zł., Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3000 zł.

Przy tej pozycyi uchwalił Sejm: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał stan Towarzystwa muzycznego, a w szczególności przekonał się, czy i o ile szkoła muzyczna celowi swemu odpowiada — o wyniku zdał sprawę w sprawozdaniu z czynności za rok przyszły, tak, by sprawozdanie Wydziału krajowego było podstawą do uchwalenia subwencyi dla Towarzystwa muzycznego na r. 1886. „Towarzystwo Harmonia" we Lwowie 300 zł, Lwowskie Towarzystwo śpiewu „Lutnia" zasiłek jednorazowy na wydawnictwo śpiewnika, zawierającego pieśni ludowe polskie i ruskie, 200 zł. Nad petycyą Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Nastąpiły obrady nad rubryką VIII wydatków: „Utrzymanie pomników historycznych". Komisya (ref. Woj. hr. Dzieduszycki) wnosi ogólną sumę 16.410 zł.

Pos. Antoniewicz domagał się wstawienia kwoty 2500 zł., jako jednorazowego datku na restauracyę katedry obrz. gr. kat. w Przemyślu.

Referent W. Dzieduszycki sprzeciwił się temu wnioskowi, albowiem rzeczona katedra nie jest wcale pomnikiem historycznym, pochodzi bowiem z XVIII wieku. Po tej krótkiej dyskusyi uchwalił Sejm poszczególne pozycye rubr. VIII w następujących kwotach: Restauracya pomników w ogóle, sporządzanie i publikacya naukowych i urzędowych opisów pomników, znachodzących się w naszym kraju, 1.500 zł. Jednorazowy datek dla konsystorza obrz łać. w Przemyślu, jako zasiłek na restauracyę katedry łacińskiej w Przemyślu 2.500 zł. Jednorazowy datek na restauracyę gotyckiej drewnianej cerkwi Świętego Ducha w Rohatynie, do dyspozycyi konserwatora, 2 500 zł. Zaliczka dla renty dożywotniej dla p. Schmidta Ciążyńskiego na wypadek, jeżeli zakupno jego zbioru gem i kameij na rzecz Muzeum Narodowego w Sukiennicach w Krakowie przyjdzie do skutku, 1000 zł. Badanie i ocalenie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych dla zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, 500 zł. Stała roczna subwencya dla Muzeum Narodowego w Krakowie 500 zł. Kraj. archiwum akt grodzkich we Lwowie i Krakowie, ogółem 7910 zł.

Rubrykę IX wydatków „Kwaterunkowe dla żandarmeryi" uchwalił Sejm bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej (ref. Rybicki) w kwocie 76.891 zł.

W ogólnej dyskusyi nad rubryką X: „Drogi krajowe", pos. Władysław hr. Badeni wygłosił dłuższą mowę, pełną trafnych uwag i świadczącą o znakomitej znajomości spraw, wchodzących w zakres departamentu drogowego. Żałujemy, że brak miejsca nie dozwala nam w obszerniejszem streszczeniu podać przemówienia czcigodnego posła, który obszernie zbijał wywody komisyi budżetowej, usprawiedliwiające uszczuplenie preliminarza Wydziału krajowego w tej rubryce o kwotę 47.486 złr. Główną treścią przemówienia Wł. hr. Badeniego było wykazanie, że komisya budżetowa powinna bardziej uwzględniać preliminarz władzy wykonawczej, która, mając bezpośrednio do czynienia z drogami, najlepiej ocenić może, jaka dotacya jest potrzebną. Tymczasem komisya przyjęła inny system obliczania wymogów budżetu drogowego, a mianowicie cyfrę przeciętną z ostatnich trzech lat. Jeżeliby ta formułka także na przyszłość miała być zatrzymaną przez komisyę budżetową i jeżeliby co roku budżet drogowy ulegał tak znacznemu uszczupleniu, naówczas konsekwencye musiałyby być smutne: Wydział krajowy musiałby domagać się kredytu dodatkowego, albo przekraczać statecznie uchwalany budżet, albo zalegać z wydatkami, i należytości przenosić z jednego roku na rok następny, albo wreszcie zaniedbać niektóre drogi krajowe. Mowca nie czyni żadnego wniosku, lecz zwraca tylko uwagę Izby na ten stan rzeczy.

Po przemówieniu pos. J. hr. Stadnickiego i sprawozdawcy pos. St. Jędrzejowicza, w obronie wniosków i wywodów komisyi, przyjął Sejm kwotę preliminowaną w rubryce X przez tę komisyę, t. j. 897.077 złr.

Dalej uchwalił Sejm bez dyskusyi preliminarze kraj. szpitali powszechnych, a mianowicie: a) Kraj. szpital powszechny we Lwowie; wydatki: 183.398 złr.; dochody: 199.248 złr.; nadwyżka w dochodach: 15.850 złr. b) Kraj. zakład dla obłąkanych na Kulparkowie; wydatki: 143.139 złr., dochody: 147.606 złr.; nadwyżka: 4467 złr. c) Fundusz podrzutków we Lwowie; wydatki: 1120 złr. d) Kraj. szpital św. Łazarza w Krakowie; wydatki: 155.518 złr., dochody: 166.017 złr.; nadwyżka: 10.499 złr e) Fundusz podrzutków w Krakowie; wydatki: 379 złr., dochody: 1677 złr.; nadwyżka: 1298 złr. Przy tej pozycyi uchwalono następującą rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi przedłożył projekt w jaki sposób użyte być mają, począwszy od stycznia 1886 dochody funduszu podrzutków w Krakowie, z uwzględnieniem stanowczej woli fundatora".

Powyższe budżety referował w zastępstwie pos. Hausnera pos. St. hr. Badeni

Pos. Goldman referował budżety: Funduszu policyi krajowej (dochody 6.307, wydatki 417 zł.); funduszu ustawy krajowej (dochody 3.881, wydatki 3 880 zł.); demestykalnego (dochody 4.738, wydatki 1,205 zł); funduszu Al. hr. Stadnickiego (dochody 7111 zł., wydatki 1665 zł.) funduszu pożyczki krajowej z r 1873 (dochody 10.500 zł., wydatki 40 428 zł.). Przy tym ostatnim funduszu uchwalono następującą rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył Sejmowi wnioski zdążające do szybszego wycofania z obiegu obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873 i do ostatecznego zakończenia rachunku funduszu tej pożyczki.

Rubryka XII „wydatki na szupaśnictwo" w kwocie 30.000 zł., została przyjętą bez dyskusyi, według wniosku komisyi (ref. Rybicki), a natomiast wywołała bardzo ożywioną rozprawę rubryka XIII „budowy wodne i melioracye" (ref. Jan hr. Stadnicki). Komisya budżetowa poświęca tej rubryce bardzo wiele krytycznych uwag, których niestety, dla braku miejsca, nawet w najzwięźlejszem streszczeniu powtórzyć nie możemy. Na te uwagi odpowiedział w dłuższem przemówieniu pos. Wł hr Badeni, w skutek czego, już o późnej godzinie wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa polemiczna, w której wzięli udział pp. J. Stadnicki, Wł. hr. Badeni, Adam ks. Sapieha, Skałkowski i Abrahamowicz. Żaden z szanownych mówców, z wyjątkiem p. Skałkowkiego, nie postawił wniosku; zaznaczając więc tylko ogólnikowo przebieg dyskusyi, podajemy zapadłe (co do rubryki XIII) uchwały: Na biuro melioracyjne i prace przygotowawcze 15.300 zł.; na wykonanie budowli wodnych i melioracyjnych. 107.143 zł., razem 122 443 zł.

Przytem uchwalił Sejm następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie studyów, od roku 1878 przedsiębranych, całkowity projekt regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów wypracować kazał, i takowy Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi wraz z dalszemi wnioskami, tyczącemi się tej sprawy, przedłożył."

Przyjęto także rezolucyę proponowaną przez p. dr. Skałkowskiego, według której Wydział krajowy ma przeprowadzić z Rządem rokowania co do przyczynienia się skarbu państwowego do kosztów regulacyi górnego Dniestru — a w końcu uchwalono rezolucye, wniesione przez komisyę budżetową:

Poleca się Wydziałowi krajowemu: Ażeby przy układaniu preliminarza na rok 1886 połączył w jednej rubryce wszystkie wydatki preliminowane na budowy wodne i melioracye, i ażeby przedkładał w tej rubryce szczegółowy preliminarz wydatków na biuro melioracyjne i organa tegoż biura, jakoteż szczegółowy preliminarz wydatków na budowy wodne i melioracyjne.

Rubrykę XIV „Odsetki od pożyczek i umorzenie tychże" przyjęto zgodnie z wnioskiem komisyi (ref. Artur hr. Potocki) w kwocie 376.502 złr. W roku 1885 umorzy się z ogólnej kwoty długów, kwota 87.427 złr.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 m. 25 z południa; początek XXV posiedzenia dzisiaj o godzinie 10 z rana.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wny Panie Redaktorze!

W dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej* przeczytałem bardzo pochlebne sprawozdanie o mojej mowie wczorajszej. Zaszła w niem jednak pomyłka, którą sprostować muszę. Powiedziano, że miałem zamiar poruszenia w Izbie myśli, aby uczono obydwu języków krajowych, polskiego i ruskiego, we wszystkich szkołach ludowych i średnich kraju naszego. Zamierzałem tylko wnieść rezolucyę, domagającą się tego, aby uczono polskiego i ruskiego języka, jako przedmiotu obowiązkowej nauki, we wszystkich szkołach średnich kraju naszego. O takiej obowiązkowej nauce drugiego języka krajowego we wszystkich szkołach ludowych, ani przez chwilę nie myślałem.

Proszę o umieszczenie takiego sprostowania.

Piszę się z głębokiem poważaniem, sługą
Wojciech Dzieduszycki.
Lwów, dnia 22 października 1884.

SPRAWY MONARCHII

(Głosy o sesyi sejmów krajowych.)

Wiener Abendpost pisze: Przebieg tegorocznej sesyi sejmów krajowych zadał kłam proroctwom niektórych dzienników, które zamiast pozytywnych rezultatów przepowiadały silne starcia i gwałtowne burze. Tegoroczna kampania sejmowa była pod względem praktycznych wyników jedną z najpłodniejszych, a chociaż tu i owdzie objawiały się różnice przekonań, chociaż nie brakło gorącej dyskusyi, to jest to zwykły objaw życia parlamentarnego i ścierania się pojedynczych stronnictw. Jak poprzednio w sejmach styryjskim i dolno-austryackim, tak i przy zamknięciu sejmu Szląska i Salcburga podniesiono tę płodność obrad, a jeden z najznakomitszych członków lewicy w sejmie szląskim, dr. Haase, z uznaniem położył nacisk na tę okoliczność. Dr. Haase stwierdził ze wszech miar spokojny i poważny przebieg rozpraw tegorocznej sesyi, na której załatwiono wiele bardzo ważnych zadań. Tak pocieszający stan rzeczy należy zawdzięczyć przedewszystkiem poważnemu i spokojnemu zmysłowi ludności szląskiej, która pragnie dodatniej pracy na polu ekonomicznem, i nie znajduje upodobania w burzliwej, bezowocnej i teoretycznej dyskusyi. Wszystko to wygląda przeto zupełnie inaczej, niż przepowiadała *N. fr. Presse*. Słusznie też pisze *Presse*: „W ogóle reprezentacye krajowe trzymały się ściśle w granicach swojej kompetencyi, a sceny burzliwe rzadko zachodziły tam nawet, gdzie stronnictwa stały naprzeciw siebie w najnieprzyjaźniejszej postawie. We wszystkich prawie sejmach złożono dowody, że umiarkowanie nie myśli kapitulować przed radykalizmem, i wszędzie też objawiła się pewna pośrednicząca dążność. W żadnym z sejmów nie przyszło do poważniejszego zatargu pomiędzy przedstawicielami władzy wykonawczej a reprezentantami ludu, a wszędzie, nawet w Izbach z opozycyjną większością, okazywano namiestnikom i prezydentom krajowym pełne zaufanie i wdzięczność za poparcie użyczane posłom".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Demonstracye w Atenach.)

Według listu z Aten do *Pol. Corr.*, odbyły się tam, przy sposobności powrotu rodziny królewskiej, nader hałaśliwe demonstracye uliczne, zorganizowane przez opozycyę przeciw ministerstwu. Na placu przed zamkiem królewskim zgromadziły się tłumy publiczności, z pośród których odzywały się okrzyki na cześć króla a równocześnie nieprzyjazne okrzyki przeciw ministrom i nowej ustawie podatkowej, przyczem powstała mała bójka, która jednak nie pociągnęła za sobą żadnych gorszych następstw. Po przywróceniu porządku przez szwadron kawaleryi, król z królową, i prezesem gabinetu Trikupisem, ukazał się na balkonie swojego zamku i przemówił do ludu, dziękując za entuzyastyczne przyjęcie. Król zakończył okrzykiem: „niech żyje naród!" a publiczność powtórzyła okrzyk ten po trzykroć. Następnie opozycya licząca kilkaset głów udała się przed dom deputowanego Delyannisa, wyprawiła mu owacye, zawezwana jednak przez policyę do rozejścia się, ustąpiła spokojnie. Podobne demonstracye odbyły się w Pyryosie i Tripolisie.

(Zwołanie Izb włoskich.)

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* pisze: Jakkolwiek do dnia 20 b. m. nie było wzmianki w drodze urzędowej o ponownem zwołaniu parlamentu, to rzeczą jednak jest pewną, iż rząd pragnie przyspieszyć ponowne rozpoczęcie prac parlamentarnych, ażeby o ile możności w tej jeszcze sesyi i w roku bieżącym ukończyć prace, przerwane zbyt pospiesznem zamknięciem sesyi ubiegłej. Można tedy uważać za rzecz niepodlegającą wątpliwości, że otwarcie parlamentu nastąpi w pierwszej połowie lub w pierwszych dniach po 15 listopada. Gdy według świeżo uchwalonej ustawy, nowy rok finansowy dla Włoch rozpoczyna się, nie jak dotychczas z dniem 1 stycznia, ale dopiero 1 lipca, to Izba będzie miała dość czasu, jeszcze przed załatwieniem budżetu, uchwalić kilka ustaw, oznaczonych przez rząd jako nagłe i w ten sposób wykonać postawiony przez rząd program na bieżącą sesyę. — Pierwszym przedmiotem obrad po zwołaniu Izb, ma być projekt ze strony rządu wniesiony co do pomocy z funduszów państwowych dla Neapolu. Idzie właściwie o to, żeby największe i najpiękniejsze z miast włoskich ochronić w przyszłości od takich katastrof, jakiej ofiarą w roku bieżącym był przeważnie Neapol. Osiągnąć to można jedynie w takim razie, jeżeli się poprawi sanitarne i ekonomiczne stosunki miasta. Stało się to niemal pierwszorzędnem zadaniem, ażeby Neapol zaopatrzyć w zdrową wodę do picia, uregulować kanały zatruwające powietrze, zastąpić brudne i ścieśnione uliczki nowemi, a przedewszystkiem przez wybudowanie w dzielnicy robotniczej nowych i porządnych domów, zapewnić klasie ubogiej odpowiednie mieszkania. Rząd więc ma od reprezentacyi narodowej zażądać środków, ażeby Neapolowi, tak jak niegdyś Turynowi, Florencyi i Rzymowi, zapewnić rozwój ekonomiczny. Wykonanie tego zadania kosztować będzie kilkaset milionów, nie wątpią jednak, że kraj i jego reprezentacya chętnie poniesie tę ofiarę, ażeby Neapolowi zapewnić dawny dobrobyt i dawną sławę miasta, nietylko najpiękniejszego, ale i najzdrowszego. Prezes ministrów Depretis, przy pomocy Manciniego zebrał potrzebne daty i na ich podstawie, zażąda pomocy dla Neapolu. Opinia zaś przekonana o potrzebie takiego dzieła, wpłynie na pomyślny obrót sprawy.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bobcze, w powiecie bohorodczańskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. pan Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn odjechał wczoraj wieczór o godzinie wpół do 11 do Krakowa, zkąd dziś po południu wyruszyć miał z powrotem do Wiednia. Na peronie żegnali Pana Ministra: JE. Pan Namiestnik, JW. Marszałek krajowy, posłowie: hr. Artur i Roman Potocki, hr. Wodzicki, hr. Kazimierz Badeni, Tomisław Rozwadowski i August Gorajski, prezydent miasta p. Dąbrowski, dyr. policyi i radca rząd. p. Krzaczkowski i naczelnik gal. domen i lasów państwowych p. Glanz.

— **Wczorajsza recepcya** u Państwa Namiestnikowstwa, uświetniona obecnością JE. Pana Ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna, była godnym epilogiem szeregu wspaniałych rautów, które, w dobiegającym już do kresu sezonie sejmowym, gromadziły i łączyły z sobą, w gościnnych salonach Państwa Namiestnikowstwa, licznych przedstawicieli naszego społeczeństwa. Pan Minister hr. Falkenhayn żywą prowadził rozmowę z wielu wybitniejszemi osobistościami naszego świata obywatelskiego i parlamentarnego, który na wczorajszej recepcyi był bardzo licznie reprezentowany.

— **Magistrat miasta Lwowa** podaje do powszechnej wiadomości, że budżety funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających, zestawione na rok 1885, złożone są, stosownie do postanowienia § 80 statutu dla miasta Lwowa, w I biurze magistratu (ratusz

II piętro) od 23 października do włącznie 6 listopada 1884 r., do przejrzenia przez członków gminy.

— **Uzupełniający wybór** dwóch członków Rady powiatowej w Rawie, a to jednego z grupy gmin miejskich na dzień 24 listopada b. r., zaś drugiego z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 25 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 25 października o godzinie szóstej, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O nauce języka niemieckiego w gimnazyum, ref. p Ludwik Salo; 2. O niektórych wadliwościach naszych szkół, ref. p. Roman Palmstein; 3. Luźne komunikacye.

— **Kierownikiem król. hiszpańskiego konsulatu** w Wiedniu ustanowiony został przez król. hiszp. ambasadę tamtejszą prowizorycznie w miejsce br. Wiktora Erlangera, który złożył godność konsula hiszpańskiego, p. Henryk Rechtnitz, który rozpoczął już swoje urzędowanie.

— **Wyborcy miasta Krakowa,** którzy podpisali adres do prezydenta dr. Weigla, zapraszający go do pozostania nadal na zajmowanem stanowisku, odbyli dnia 19 b. m. po południu zgromadzenie pod przewodnictwem radcy miasta i wiceprezesa krak. Izby handlowej, p. Baranowskiego, celem wysłuchania sprawozdania komisyi adresowej. Odpowiedź prezydenta dr. Weigla, dana deputacyi, była odmowną, otworzono więc dyskusyę nad pytaniem, co wobec tego faktu dalej czynić wypada. Po przemówieniu kilku obecnych, zgromadzenie uchwaliło wysłać ponownie z tem samem żądaniem deputacyę do dr. Weigla, udzielić Radzie miejskiej odpisu odnośnego adresu i w wystosowanem do niej piśmie położyć nacisk na konieczność zastosowania się tejże do życzeń wyborców, a to pod zagrożeniem wypowiedzenia wotum nieufności całej Radzie miejskiej. — W zebraniu, o którem mowa, brało udział do 200 osób, przeważnie rękodzielników i mniejszych przemysłowców.

— **Przeniesienie zwłok** ś. p. Feliksa Księżarskiego, znakomitego architekta, z grobu tymczasowego do stałego, zbudowanego na gruncie, ofiarowanym przez krakowską Radę miejską, odbyło się przedwczoraj w Krakowie, poprzedzone żałobnem nabożeństwem w kaplicy cmentarnej.

— **Z wielką uroczystością** religijną, przy udziale całego duchowieństwa, cechów i korporacyj, obchodzony był przez dwa dni w Krakowie jubileusz trzechsetnego istnienia Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego, założonego w roku 1583 przez księdza Piotra Skargę. Wśród obchodu Najprzew. ks. biskup krakowski miał wspaniałą mowę i udzielił członkom Arcybractwa oraz wszystkim mieszkańcom Krakowa pasterskiego błogosławieństwa. — Krakowskie Arcybractwo miłosierdzia i Banku pobożnego zarządza obecnie dwunastu funduszami, posiadającemi 644.090 zł. kapitału. Na zamknięcie uroczystości rozdano pomiędzy ubogich 375 bochenków chleba, oraz hojną jałmużnę w gotówce wstydzącym się żebrać. Nadto sześć par nowożeńców, zaślubionych w czasie od 15 do 22 b. m., obdarzonych zostało zapomogą po 50 zł. Medal, wybity na pamiątkę obchodu jubileuszowego, mieści po jednej stronie popiersie księdza Skargi, z napisem w otoku: „X. Piotr Skarga Pawęski, założyciel Bractwa Miłosierdzia w Krakowie 1584.“ Po drugiej zaś wieniec, i w środku napis: „Imię Jego w wiecznej pamięci Biednych żyć będzie.“ Medale srebrne są po 5 zł., brązowe po 3 zł. i niklowe po 1 zł. Książka jubileuszowa zawiera historyę Arcybractwa od założenia, oraz jego funduszów, portret zaś jest kopią portretu, jaki posiada Arcybractwo.

— **„Ekonomista narodowy“.** Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Krakowie nakładem i pod redakcyą p. Józefa Bromowicza tygodniowe czasopismo fachowe, poświęcone sprawom ruchu handlowego i przemysłowego w kraju, sprawom kolei żelaznych, poczt i telegrafów. Redakcya w programowym artykule zaznacza na wstępie, że celem jej przewodnim jest śledzić rozwój ekonomiczny w kraju naszym i wskazać środki ku podniesieniu dobrobytu. Rzetelnym i poważnym tym usiłowaniom, o których przekonywa nas już pierwszy numer *Ekonomisty narodowego*, życzyć należy wszelkiego powodzenia i poparcia ze strony publiczności.

— **Wydział kasyna** miejskiego zawiadamia pp. członków, że nowy program zabaw na sezon 1884/1885 został już wydrukowanym. Pp. członkowie otrzymać go mogą w kancelaryi kasyna. Powyższy program został znacznie urozmaicony i pomnożony niż w latach zeszłych. Szczegóły tegoż są następujące: w r. 1884 dnia 4 października koncert; 11 t. m. odczyt naukowy; 18 t. m. teatr amatorski; 25 t. m. koncert; 8 listopada teatr amatorski; 15 t. m., koncert; 24 t. m., „promenade koncert“ i tańce; 6 grudnia wieczorek dla dzieci jako w dzień św. Mikołaja; 13 t. m. teatr amatorski, rocznica wprowadzenia się do nowego gmachu; 20 t. m. wieczorek humorystyczny dla mężczyzn; 31 t. m. zakończenie starego roku „promenade-koncert“ i tańce. W roku 1885 3 stycznia koncert; 10 t. m. teatr amatorski; 15 t. m. koncert; 24 t. m. wieczorek z tańcami; 31 t. m. wieczorek z tańcami; 7 lutego wieczorek kostiumowy z tańcami; 14 t. m. wieczorek z tańcami; 18 t. m. wieczorek humorystyczny dla mężczyzn; 28 t. m. koncert; 7 marca, teatr amatorski; 14 t. m. odczyt naukowy; 19 tm. „promenade-koncert“ i tańce; 28 t. m. koncert; 18 kwietnia teatr amatorski; 25 t. m. koncert; 16 maja teatr amatorski; 24 t. m. wycieczka towarzyska w okolicę miasta; 3 czerwca teatr i koncer, jako w rocznicę założenia kamienia węgielnego. Na powyższe zabawy mają pp. członkowie i najbliższa ich rodzina wstęp wolny, zaś osobom, do kasyna nienależącym, będzie wstęp bezwarunkowo wzbroniony.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu wrześniu 1884 roku następujące cyfry: Z końcem sierpnia było chorych 389, przybyło w wrześniu 600, było przeto ogółem leczonych 989. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 399, z polepszeniem zdrowia 95, nieuleczonych 71, umarło 48; ubyło tedy razem 613. Pozostało z końcem września 376 chorych. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem sierpnia położnic 23, dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 4. Przybyło w wrześniu położnic 58, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 22. Było ogółem leczonych położnic 81, dzieci płci męzkiej 33, żeńskiej 26; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 53, dzieci płci męzkiej 21, żeńskiej 22, przed odbytym połogiem położnic —; umarło: położnica 2, dzieci płci męzkiej 1, żeńskiej —, ubyło razem położnic 55, dzieci płci męzkiej 22, żeńskiej 22. Pozostało z końcem września położnic 26, dzieci płci męzkiej 11, żeńskiej 4. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem sierpnia dzieci płci męzkiej 33, żeńskiej 25, razem 58. Przybyło w wrześniu dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 39, razem 78. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 72, żeńskiej 64, razem 136. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 21, żeńskiej 20, razem 41, nieuleczonych płci męzkiej 2, żeńskiej —, razem 2, umarło dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 14, razem 22; ubyło razem dzieci płci męzkiej 31, żeńskiej 34, razem 65. Pozostało z końcem września dzieci płci męzkiej 41, żeńskiej 30, razem 71.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Dnia 20 b m. około godziny 7 z wieczora spostrzeżono łunę, powstałą z powodu jakiegoś pożaru za Lwowem. Robotnicy w młynie parowym p. Thoma pod l. 52 przy ulicy Janowskiej, chcąc obaczyć, gdzie się pali, pospieszyli na otwarty strych trzypiętrowego zabudowania, nie wiedząc o tem, że w suficie tegoż znajdował się otwór. Przez ten otwór spadło dwóch na sufit drugiego piętra, skutkiem czego Julian Jakimowski złamał sobie szczękę i silnie się potłukł; drugi parobek zaś, Jan Niedzielka, spadł na niego i dla tego nie doznał żadnego uszkodzenia. Wreszcie trzeci parobek, Popielnicki, zdołał uchwycić się przy spadaniu deski, przez co uszedł szwanku. Jakimowskiego odwieziono do powszechnego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p Józefowi S. z zamkniętego mieszkania pod l. 32 ulica Sobieskiego, tym samym kluczem, który mu z zamku zginął, trzy złote spinki okrągłe, każda z grawirowaną podkową, wraz z futeralikiem, czwartą złotą spinkę czarno emaliowaną z okrągłą główką i z dwoma kwadracikami, wartości 6 zł., oraz 5 zł. pieniądzmi; Mojżeszowi H., handlarzowi mebli, z zamkn. składu pod l. 19 ulica Karola Ludwika, 24 krzeseł plecionych, wartości 48 zł.; Salomonowi W., stolarzowi, z pracowni pod l. 8 ulica Kopernika, surdut oliwkowy z siwą podszewką, wartości 10 zł., żakiet niebieski, takież spodnie i kamizelkę, dwie koszule, czarny filcowy kapelusz i dwie kartki zastawne, jedną banku kred na zegarek srebrny, za 7 zł., a drugą zakładu zast. i kred. na spodnie za 2 zł. zastawione; Leibie Katz, blaszany butel z wódką, wartości 6 zł., z wozu na ulicy Kaźmierzowskiej, gdzie mu także przed ośmiu dniami skradziono z wozu butel z okowitą, a drugi z likierem, wartości 23 zł.; p. Mieczysławowi S. pod l. 22 ulica Zamarstynowska, czarny pugilaresik, zawierający 3 zł. ogniwko srebrne od łańcuszka, marki listowe po 5 ct. i pocztowy recepis; p Franciszce D., skradziono pugilares czarny z kwotą 9 zł., z kieszeni na Wałach; pani M., trzy pary bucików skórkowych, wartości 9 zł.; p. Klementynie P., papierowe pudło, zawierające damski płaszcz z grubego sukna koloru piaskowego, wartości 70 zł., z wozu za Żółkiewską rogatką; Szlojmie F., szynkarzowi, z sieni pod l. 35 ulica Karola Ludwika, beczkę z piwem. Rozbito frontowe drzwi sklepu majstra szewskiego p. K., pod l. 3 ulica Czarnieckiego, i skradziono żelazny drąg i kłódkę wertheimowską, zaś wewnętrznych drzwi zamkniętych nie naruszono. Prawdopodobnie zostali złodzieje spłoszeni, a byliby się dobrze obłowili, gdyż w sklepie tym znajdowało się w szufladzie gotówką 400 zł. a zapasu towaru nad takąż kwotę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lubece uczony podróżnik i badacz Brazylii dr. Robert Krystyn Bertold Avé-Lallemant, z polecenia Humboldta członek wyprawy statku *Novara* naokoło ziemi, przeżywszy lat 72; w Neapolu malarz Tomasso de Vivo, ostatni przedstawiciel starszej neapolitańskiej szkoły malarskiej, licząc lat 94.

— **Zbiory wyprawy polskiej do Afryki.** Muzeum techniczno-przemysłowe krakowskie, jak donosi *Czas*, otwiera z dniem 22 b. m. wystawę przedmiotów, nadesłanych z zachodniej Afryki przez niezmordowanego podróżnika S. S. Rogozińskiego. Do pierwszej seryi przedmiotów, wystawionych w lutym r. b. przybyły obecnie dwie nowe, tak, że wszystkie trzy składają się na obraz stanu kultury dzikich plemion zachodniego wybrzeża środkowej Afryki. Pahuanów, Krumanów, Bubisów, mieszkańców wyspy Madery, pierwotnej ludności wyspy Teneryfy i t. d. Wystawa illustruje w sposób interesujący zajęcia plemienne, religijne obrzędy, wzajemne stosunki handlowe, sposób wojowania, i daje miarę estetycznego poczucia dzikich ludów afrykańskiego wybrzeża. Zwłaszcza o estetycznem ich poczuciu składa obecna wystawa bardzo wymowne świadectwo. Przedstawione zbiory można oglądać do końca października.

— **Pomnik dla ofiar pożaru** ***Ringtheatru*** w Wiedniu ma być wzniesiony, jak wiadomo, na wspólnym grobie tychże na cmentarzu centralnym. W tych dniach zebrać się miał komitet pomnikowy, dla wyboru najodpowiedniejszego z nadesłanych projektów.

— **W płomieniach,** podczas srożącego się dnia 17 b. m. w mieście Hagen pożaru, sześć osób postradało życie.

Zgromadzenie wyborców.

(*Z*) O gorącem zainteresowaniu się mieszkańców Lwowa sprawą wyboru posła do Rady państwa, w miejsce p. profesora Zacharjewicza, który, jak wiadomo, złożył mandat przed kilkoma miesiącami, świadczyło wczorajsze, bardzo liczne zebranie. Sala ratuszowa i galerye, już o godzinie 7 wieczorem były formalnie natłoczone. O godzinie kwadrans na 8mą zagaił zgromadzenie p. Jan Dobrzański, redaktor *Gazety Narodowej*, wzywając do wyboru przewodniczącego. Na wniosek p. Zimmermana, powołano przez aklamacyę na krzesło prezydyalne p. J. Dobrzańskiego, który zaprosił następnie do pióra pp. dr. Bronisława Dulębę i Löwensteina, poczem wezwał do zgłoszenia się tych panów, którzy pragną ubiegać się o mandat poselski. P. Richtman wyraził na to życzenie, aby przedewszystkiem zaprosić p Zacharjewicza do złożenia sprawozdania, celem dowiedzenia się z jakich powodów uchylił się od poruczonej mu przez miasto Lwów godności poselskiej. Nad tym przedmiotem wywiązała się dość obszerna dyskusya, wśród której zabierali głos pp. Kędzierski, Gniewosz, Grochowalski, a wyborcy zgodzili się ostatecznie na to, aby, nie czekając na relacyę byłego posła, wysłuchać wyznania wiary politycznej kandydatów.

Wśród oklasków wstąpił na trybunę p. Karol Lewakowski i rozpoczął od zwrócenia na to uwagi, iż przy akcie wyborczym należy pilnie zastanowić się nad całą przeszłością kandydata pod względem jego uczuć patryotycznych i dobrze zbadać, do jakiego obozu politycznego należy. Mowca, skreśliwszy kilkoma rysami swój dotychczasowy żywot publiczny, dał pogląd na rozwój życia konstytucyjnego w Austryi, tudzież na udział w niem naszego kraju, przypomniał w jaki sposób wytworzyło się t. z. stronnictwo wiernokonstytucyjne i z jakich pobudek występowało i dotychczas występuje wrogo przeciw narodowościom nieniemieckim wzbraniającym się uznać jego hegemonię, przedstawił w należytem świetle liberalizm tego stronnictwa i zwrócił się przeciw tym którzy radziby zaprzeczyć Polakom prawdziwych uczuć liberalnych. Że Polacy ożywieni są prawdziwym liberalizmem, świadczy ich postępowanie z żydami w czasach najsroższego prześladowania judaizmu w całej zachodniej Europie, świadczy konstytucya z 3 maja, świadczą i inne liczne fakta. Przechodząc do scharakteryzowania swoich przekonań politycznych, kandydat konstatuje, że w jednej tylko Austryi Polacy używają swobód narodowych, a mają to do zawdzięczenia — dodaje mowca — nie systemom rządowym, lecz wielkodusznym intencyom Miłościwego Monarchy, dla którego żywimy też gorące uczucia wdzięczności. Polacy, pracując nad materyalnem i intelektualnem podniesieniem Galicyi, pracują zarazem dla Austryi, bo im bardziej skonsoliduje się kraj nasz, tem silniejszą będzie Austrya, której potężną część stanowi Galicya. Mowca występuje następnie przeciw dziennikarstwu liberalnemu, które podchwytuje podstępnie każde słowo, wypowiedziane na wyborczych i innych zebraniach, stara się ukuć z niego broń przeciw Polakom i przedstawić ich jako wrogów jedności państwowej. Mówiąc o stanowisku i programie politycznym Galicyi, przypomina mowca rezolucyę Sejmu galicyjskiego z przed lat szesnastu i ubolewa, że postulata jej poszły w zapomnienia, że kandydaci, występujący na zebraniach przedwyborczych, rzadko ją przypominają.

W dalszej części swojego przemówienia, zastanawiając się bliżej nad zdobyczami Galicyi w latach ostatnich na polu ekonomicznem i przemysłowem, kandydat przyszedł do ze wszech miar smutnych wniosków; przyczynę zaś tego widzi mowca głównie w szczupłym wymiarze samorządu, stawiając zarazem zasadę, iż gdzie nie ma prawdziwego samorządu, tam niepodobna osiągnąć dobrobytu we właściwem tego słowa znaczeniu. Mowca podnosi to dla tego, iż właśnie we wzmiankowanej rezolucyi dopominano się o udzielenie Galicyi takiego samorządu, jaki jest nieodzownym dla jej rzetelnego rozwoju. Mowca nie podnosi obecnie rezolucyi tej do znaczenia programu, gdyż od czasu jej uchwalenia stosunki się zmieniły, w każdym jednak razie należy dążyć do spełnienia niektórych zawartych w niej postulatów, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmuje potrzeba nadania Galicyi prawdziwej autonomii. „Obecna nasza autonomia — ciągnął mowca — jest to bankier, który nie posiada kluczów do swojej kasy, jest ona bez pieniędzy, egzekutywy i kompetencyi. Sprawiedliwość malują z zawiązanemi oczyma, naszą autonomię należałoby wymalować ślepą, głuchą i kulawą. Nie odnosi się to jednakże do jej wykonawców, lecz położenia“. Mowca twierdzi, iż do osiągnięcia prawdziwego samorządu nie dążymy konsekwentnie i wytrwale. Mowca nie może pojąć, jaka jest przyczyna, iż w chwili obecnej, gdy delegacya polska wywiera w Wiedniu wielkie wpływy, nie wyzyskano jak należy położenia i nie uczyniono prawie nic dla rozwoju naszego życia autonomicznego. Nie przeczy, że położenie delegacyi w obec silnie nurtujących przeciw nam prądów centralistycznych jest trudne, że delegacya zmuszoną jest częstokroć używać całego swojego wpływu dla uchylenia złego, zamiast pracować nad pozyskaniem dobrego — w każdym jednak razie — twierdzi mowca — mniej uzyskano, niż można się było spodziewać.

W dalszym ciągu mowca ubolewa, że ważne uchwały nie bywają podawane do Najw. Sankcyi, że rozporządzenie ministra Stremayra, dotyczące galicyjskiej szkolnej rady krajowej pozostaje dotychczas w mocy, że w ministerstwach znajduje się nadzwyczaj mało Polaków, i kończy tem, iż nie stawia żadnego programu, ani nie przyobiecuje niczego wyborcom, bo „byłoby to śmiesznością w naszem położeniu“. Mandat będzie uważał za ciężki obowiązek, lecz zarazem za najwyższy zaszczyt. (*Oklaski*).

Po przemówieniu posypały się liczne interpelacye. Pan Gniewosz zapytywał, dlaczego kandydat wystąpił z rady nadzorczej kolei lwowsko-czerniowieckiej, i jak się zapatruje na polsko-ruską sprawę. P. Bykowski interpelował w sprawie przedłużenia przywileju kolei północnej Cesarza Ferdynanda P. Zimmerman interpelował kandydata w sprawie powrócenia Radzie szkolnej krajowej „uszczuplonych jej praw autonomicznych“, i zapytywał dalej, czy kandydat w razie swego wyboru starać się będzie o to, aby delegacya popierała budowę kolei żelaznej ze Lwowa do Rawy, i poczyniła kroki w celu polepszenia bytu urzędników pocztowych, wreszcie, czy kandydat zająłby się sprawą suplentów szkół średnich.

Wśród wielkiej wesołości, p. Grochowalski interpelował kandydata, co zamierza uczynić dla ulżenia ciężarów ludności i czy wobec zabezpieczenia pokoju, nie zająłby się sprawą zmniejszenia armii o jakie sto tysięcy ludzi, wreszcie, czy gotów jest pracować nad wycofaniem Austryi ze związku celnego, do którego wciągnął ją książę Bismarck?

P. profesor Gryziecki interpelował czy kandydat uznaje za słuszne zarzuty czynione delegacyi polskiej co do jej stanowiska względem rządu, innych części państwa i kraju, a jeśli uznaje słuszność tych zarzutów, jakiej życzy sobie zmiany. Wreszcie p. Sembratowicz zapytywał, jak kandydat zapatruje się na konkurencyę, czynioną przez domy karne naszemu przemysłowi?

Na większą część powyższych interpelacyj odpowiedział kandydat w sposób, który zadowolił pytających, niektóre pominął milczeniem, wreszcie zapewnił, iż wszystko co odnosi się do dobra i pomyślności kraju, znajdzie w nim gorącego orędownika.

Wobec pogłoski, iż pp. dr. Gryziecki i dr. Roszkowski zamierzają także kandydować, zapytywał się p. Gubrynowicz obecnych na zebraniu tych obu panów, czy tak jest istotnie. Po otrzymaniu przeczącej odpowiedzi, zamknął przewodniczący zebranie po godzinie dziewiątej, zapowiadając nowe zebranie wyborców na przyszłą niedzielę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXV posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 10 m 45 przed południem.

Wpłynęła petycya nauczycieli okręgu tarnopolskiego przeciw zarzutom uczynionym przez pos. ks. Siczyńskiego, na posiedzeniu sejmowem w d. 4 bm., inspektorowi szkolnemu p E. Michałowskiemu.

Pos. Max zwraca uwagę na tę petycyę, podpisaną przez 80 przeszło nauczycieli i kikanaście zarządów miejscowych szkolnych i z uwagi, że pos. Siczyński, na posiedzeniu w dniu 4 b m. uczynił ciężkie zarzuty działalności p Michałowskiego tudzież nauczycielstwu, rzekomo zdemoralizowanemu i zteroryzowanemu, uprasza, ażeby ta petycya, zawierająca w sobie protest solenny przeciw tym zarzutom, została w całości odczytaną.

JW. Marszałek oświadcza, że na odczytanie tej petycyi zezwolić nie może, albowiem sprzeciwia się temu regulamin, który nie zna protestów z poza Izby; obrady Sejmu stałyby się niemożliwemi, gdyby protesta przeciw temu, co się dzieje w Izbie, były odczytywane.

Pos. Max, po tem wyjaśnieniu, cofa swoją prośbę.

Pos. ks. Siczyński oświadcza, że po jego przemówieniu w d. 4 b m. otrzymał 37 listów zawierających podziękowania za jego wystąpienie.

J. E. p. Namiestnik odpowiedział na interpelacye: hr. Zamoyskiego i tow. co do uczniów lwowskiej szkoły leśnej; p. Struszkiewicza w sprawie oddania budowy kolei Stryj-Munkacz; p. Skarszewskiego o reklamacyach w sprawach podatkowych i Stan. hr. Stadnickiego o ulgach podatkowych z powodu klęsk elementarnych. Odpowiedzi te podamy jutro w dosłownem brzmieniu.

Nastąpiły obrady nad XV rubryką budżetu wydatków; przy niektórych pozycyach tej rubryki toczyły się bardzo zajmujące dyskusye. Tak n. p. przy pozycyi 176, w której komisya budżetowa preliminowała „na przemysł rękodzielniczy, na pożyczki i zasiłki, kwotę 50.000 złr.“, poseł Wierzbicki, w dłuższym wykładzie dał pogląd na dotychczasowe czynności w kierunku podniesienia przemysłu w kraju naszym, i wniósł, ażeby Sejm zamiast 50.000 złr., wstawił na ten cel kwotę 80.000 złr., preliminowaną przez Wydział krajowy.

Ks. Adam Sapieha polemizuje z wywodami p. Wierzbickiego i mniema, że pieniądz życia w przemysł nie wleje: sztucznie przemysł u nas wywołać się nie da; on nie wytrzyma konkurencyi z zachodem, a trudno przypuścić, ażeby dla niego zamknięto granicę od zachodu; gorączkowe działanie w tym kierunkn nie jest także pożądane. Mimo to, w imieniu komisyi gospodarstwa krajowego wnosi podwyższenie tej pozycyi o 10.000 złr. na wspieranie stowarzyszeń surowcowych, magazynowych i produkcyjnych, obecnie powstających.

Pos. Weigel popiera wniosek pos. Wierzbickiego.

Godzina $12^1/_2$, dyskusya trwa dalej.

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ferdynand, Otto i Najd Arcyksiężna Marya Teresa, złożyli przedwczoraj wizytę przybyłemu dnia 20 b. m. do Wiednia hrabiemu Bardi.

Dnia 21 b. m. wieczorem odbyło się w Wiedniu zebranie stowarzyszenia demokratycznego VIII okręgu, na którem wystąpiono bardzo ostro przeciw zjednoczonej lewicy, zarzucając jej, iż jest partyą pseudo-liberalną i nawskróś egoistyczną pod względem ekonomicznym. Obecny na zebraniu poseł tego okręgu, Wiesenburg, został wezwany, aby przez swoje wystąpienie z lewicy okazał, iż nie ma nic wspólnego z tem politycznie zbankrutowanem stronnictwem.

Presse dowiaduje się, że p. minister handlu dokonał już nominacyi osób, mających przewodniczyć komisyom wyborczym, powołanym do funkcyonowania przy nowych wyborach do Izb handlowych. Obecnie przeto rządy krajowe będą mogły przystąpić do zamianowania pomienionych komisyj.

Jak donosi *Presse*, zawarte pomiędzy generalną dyrekcyą austryackich koleji skarbowych a zarządem kolei Karola-Ludwika porozumienie w sprawie podziału obrotu galicyjskiego, pocznie obowiązywać z chwilą otwarcia galicyjskiej kolei transwersalnej. Rokowania pomiędzy generalną dyrekcyą koleji skarbowych a koleją Północną w sprawie zawarcia kartelu taryfowego, postąpiły wprawdzie znacznie, nie ukończyły się jednakże dotychczas, zachodzi bowiem jeszcze potrzeba wyrównania kilku drobnych różnic.

We wszystkich politycznych kołach Berlina z natężoną uwagą wyczekują dalszego rozwoju kwestyi brunswickiej. Koła rządowe są zdania, iż decyzya nastąpi szybko Inspirowany widocznie artykuł, jaki ukazał się równocześnie w kilku dziennikach, podnosi, że nie zgadzałoby się z godnością państwa, wyczekiwać dłużej, czy książę Cumberland zechce złożyć oświadczenie, któreby umożliwiło wzięcie pod rozwagę ewentualność jego dziedzictwa tronu. Z Londynu donoszą, iż 65-letni bezdzietny książę Cambridge zamierza podobno podnieść swoje pretensye do tronu brunswickiego, do którego również rości sobie prawo król Karol Wirtemberski.

Według relacyj korespondenta rzymskiego do berlińskiej *Kreuz Ztg.*, rząd pruski ma uważać rezygnacyę ks. kardynała Ledochowskiego z arcybiskupstwa gnieznieńsko-poznańskiego za warunek *sine qua non* dalszych swoich układów ze Stolicą św. W Watykanie oczekują natomiast z wielką niecierpliwością rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego, gdyż wynik ten będzie miarą dla Watykanu ze względu na stanowisko, jakie zajmie po 28 października wobec Prus.

Dniewnik Warsz. pisze: Główny naczelnik kraju, generał gubernator Hurko, przybywszy z małżonką swoją w d. 20 bm. do Częstochowy, i zwiedziwszy klasztor na Jasnej Górze, udał się w dalszą drogę do Granicy, gdzie uczestniczyć ma przy poświęceniu nowo wzniesionej tamże cerkwi prawosławnej.

Komisya senatu francuskiego, zajmująca się badaniem projektu ustawy wyborczej dla senatu, postanowiła przyjąć system, zaproponowany przez rząd, przedewszystkiem co do ciał wyborczych, składających się z członków rad gminnych. Komisya przyjęła także 7 głosami przeciw 2 uchylenie senatorów dożywotnich. Dytychczasowi senatorowie tej kategoryi usuwani nie będą, lecz w miejsce zmarłych lub ustępujących, skutkiem dobrowolnej dymisyi, wybierani będą senatorowie przez departamenta najbardziej zaludnione.

Dzienniki paryskie niezależne twierdzą, że rząd, oprócz depesz z Tonkinu o zwycięzkim pochodzie armii, otrzymał także depeszę od generała Bière de l'Isle, w której tenże żąda bezzwłocznego wysłania znacznych posiłków.

Ministerstwo znajduje się w coraz trudniejszem położeniu z powodu przesilenia w przemyśle lugduńskim. Zaledwo ministrowie wysłuchali próśb delegatów lugduńskich o zniesienie opłat celnych od wprowadzanej bawełny surowej i przędzy, przybyła druga deputacya przemysłowców północnej Francyi, którzy protestują przeciw zniesieniu cła od bawełny.

Journal de Bruxelles zaprzecza pogłoskom o przesileniu w łonie ministerstwa, z powodu wyniku wyborów municypalnych, pomyślnego dla stronnictwa liberalnego.

Według doniesień do *Nat. Ztg.* stronnictwo liberalne chce skłonić resztę deputowanych tak zwanej frakcyi niezależnej, ażeby złożyli mandaty, gdyż w takim razie okazałyby się niezbędnemi nowe wybory, przy których stronnictwo liberalne miałoby widoki uzyskania większości w Izbie. Liberalni zarzucają niezależnym, że właściwie utracili swój charakter, gdyż poddali się bez protestu większości obecnego gabinetu.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Londynu, lord Northbrook powrócić ma po załatwieniu powierzonej mu misyi z Egiptu w ciągu pierwszych dziesięciu dni listopada. W górnym Egipcie, w podróży swej inspekcyjnej, nie dotrze Northbrook dalej, jak do Assuan, poczem z powrotem zabawi kilka dni w Kairze, ażeby następnie przedsięwziąć wycieczkę do delty Nilowej, zkąd, pominąwszy Kair, uda się prosto do Aleksandryi, ażeby tam wsiąść na okręt, odpływający do Anglii.

Fremdenblatt pisze: „*Agenzia Stefani* doniosła, że minister Mancini wyraził życzenie, ażeby Włochy zostały zaproszone na pierwsze posiedzenie konferencyi w sprawie Kongo. Wiadomość ta oparta jest i według naszych informacyj na prawdzie. Widocznie uczynić chciał Mancini zadość życzeniu Włoch wyrażonemu także przez *Opinione*. Dziennik ten przedstawiał, że Włochy nie mogą tak samo jak inne mocarstwa postawione być w drugiej linii, gdyż na konferencyi ma być mowa nie tylko o zasadach regulujących prawa własności mocarstw już posiadających terytorya, ale także o zajęciu terytoryów, nienależących dotąd do żadnego z państw cywilizowanych. Objawione przez Włochy życzenie zostało bezzwłocznie uwzględnione przez księcia Bismarcka i nietylko Włochy, ale w konsekwencyi i Austro Węgry i Rossya otrzymały zaproszenie na pierwsze posiedzenie konferencyi w sprawach terytoryów nad Kongo“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 października. Według *Polit. Corr.*, Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Este udaje się do Brunświku, ażeby przy obchodzie pogrzebowym księcia brunświckiego reprezentować Dom cesarski Najjaśniejszego Monarchy austryackiego. Wysyła równie deputacyę oficerską siódmy pułk dragonów, którego właścicielem był książę Brunświku.

Wiedeń, 23 października. Coronini złożył mandat poselski do delegacyi.

Sekcya prawicy rady municypalnej wiedeńskiej postanowiła odstąpić od oskarżenia przeciw *Kreuzzeitung*.

Policya wydaliła ponownie kilkunastu socyalistów.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pr.*) Izbom parlamentów rumuńskiego i bułgarskiego mają być w czasie najbliższym przedłożone projekta, mające na celu załagodzenie nieporozumień granicznych w Dobruczy przy forcie Arab-Tabia. Książę Aleksander i król Karol uważają załatwienie nieporozumień jako nader pożądane.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw.*) Delegacye przyjmie Najjaśniejszy Pan na zamku w Budzie dnia 28 b. m. Wspólni ministrowie wyjeżdżają w sobotę do Pesztu.

Zagrzeb, 23 października. Usiłowanie porozumienia ze stronnictwem Starcewicza zupełnie się rozbiło. Na jutrzejszem posiedzeniu sejmowem nastąpić ma wykluczenie 12 zwolenników Starcewicza. Stronnictwo narodowe ukończyło obrady nad zaostrzonym regulaminem Izby. Ustanowiono termin wykluczenia od obrad na dni 30, a w razie powtórzenia się zawichrzeń na dni 60. W razie ewentualnego, nieuprawnionego powrotu do Izby, nastąpić ma grzywna pieniężna, a względnie kara więzienia. Przyjęto równie ostatecznie postanowienia co do zamykania dyskusyi.

Berlin, 23 października. Według *Nordd. Allg. Ztg.*, rozstrzygnięcie jurydyczne kwestyi następstwa tronu brunswickiego należy do Rady Związku niemieckiego. Pod względem politycznym, nieprzyjaźna państwu polityka jednego księcia nie mogłaby jeszcze stwarzać sama przez się niebezpieczeństwa dla całości państwa, ale inaczej przedstawiałaby się rzecz, gdyby dwór brunswicki miał być ogniskiem wichrzeń Welfów. Program i postawa stronnictwa Welfów są powodem, iż państwo nie może zezwolić, ażeby wichrzenia owe uzyskały punkt oparcia.

Berlin, 23 października. (*Tel. pryw.*) Rząd wypracował już główne zasady co do zaopatrzenia starych i niezdolnych do pracy robotników.

Formalne zaproszenia na konferencyę w sprawie Kongo nie nastąpiły jeszcze.

W kołach berlińskich poczytywaną jest za niepodlegającą wątpliwości ewentualność wstąpienia na tron Brunswiku księcia Cumberland.

Petersburg, 23go października. (*Tel. pryw.*) Roztrząsaną tu jest kwestya, ażeby studentom moskiewskim nakazać noszenie mundurów, gdyż szczególniej Katkow przeczy, jakoby ostatnie zajścia były przez studentów wywołane, ponieważ w demonstracyi brali także udział inni ludzie i kobiety.

Paryż, 23 października. (*Tel. pr.*) Utrzymują się pogłoski o zatargu pomiędzy Ferrym a ministrem wojny Campenonem, który żąda mobilizacyi jednego korpusu armii w razie, gdyby wysłane być miały posiłki do Tonkinu.

Paryż, 23 października. Potwierdza się wiadomość o wybuchu cholery w Yport (w departamencie niższej Sekwany). Od dni ośmiu zachorowało tam 11 osób, z których 6 zmarło. Epidemię sprowadzili marynarze przybyli z Cette. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Rouen, 23 października. Według nadchodzących wieści, wybuchła w Yport cholera; zachorować miało 10 osób, z których pięć umarło. Udał się tam prefekt, celem skonstatowania, czy jest to rzeczywiście cholera azyatycka i zarządzenia środków odpowiednich.

Rzym, 23 października. Zapewniają, że wczorajsza rada ministeryalna zajmowała się także ewentualną dymisyą ministra wojny i kwestyą przyczynienia się państwa do poprawy stosunków sanitarnych w Neapolu, nie powziąwszy jednak żadnej w tym względzie decyzyi. Dzisiaj zbierze się ponownie rada ministeryalna.

Rzym, 23 października. Od dnia dzisiejszego nie będą wydawane biuletyny o cholerze w tych prowincyach, w których epidemia prawie zupełnie wygasła.

Genua, 23 października. Od przedwczoraj, godziny 10 wieczorem, do tejże godziny dnia wczorajszego, nie zaszedł tutaj ani jeden wypadek zasłabnięcia lub śmierci na cholerę.

Londyn, 23 października. (*Tel. pr.*) Lord Salisbury w mowie, mianej w Dumfries, oświadczył, że Izba wyższa nie chce wcale wywierać presyi celem doprowadzenia do rozwiązania parlamentu, ale pragnie odroczenia reformy wyborczej aż do chwili, w której wyborcy wolę swą wyrażą w drodze konstytucyjnej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 października 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 52·90, Węg. akcye kredyt. 287·25 Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 87·90, Akcye kolei Karola Ludwika 271·25, Akcye kolei północnej 239 25, Akcye kolei południowej 48·70(?). Akcye kolei Alföld 178 75. Akcye kolei Elżbiety 301·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 1 5.80, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 93·35, Akcye banku związkowego 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy $1·24^1/_4$, Węgierskie losy 115 80, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 23 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 288·10, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank 88·30, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·69—, Rubel papierowy $1·24^1/_4$. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 22 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·25 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·83 do 7·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 148 50 m., żyto —·— m., spirytus 46·60,

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pośpieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23go października 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Miączyński z Rossyi. W. Morawski z Oleszyc. B. Komarnicki z Pobocza. K. Fedorowicz z Czernichowiec. O. Sala z Wysocka. O. Schnell z Firlejówki. Hoffmann z Nagy Michaly.

Hotel Langa

Pp. W. Lange z Tryestu. E. Hannik z Berna. A. Scheliwski z Wiednia. A. Wessely z Czech.

Hotel Europejski

Pp. Landwehr z Wiednia. I. Prahl z Niemiec.

Hotel Angielski

Pp. S. Dembowski z Kryniczki. W. Czajkowski ze Swirza. S. Fihauser z Januszkowic. I. Lityński z Kolbuszowy. Dr. I. Kownacki z Ustrzyk-dolnych. Dr. W. Nycz z Bohorodczan.

Hotel Warszawski

Pp. J. Zawistowski z Cypranówki. Werner z Warszawy W. Gajewski ze Sołowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 października 1884.

Barometr 744 86mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 3.2 C. Psychrometr wilgotny 2.7 C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 2.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 771.16mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.0°C
Najniższa temperatura w nocy 1 9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.
Dla 24 października 1884
E. = — 15m 46,s09 Θ_0 = 14h 12m 54,s2

Zachód słońca 23go października o 4h. 51m.,7; wschód o 18h. 38m., 5.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2, nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m. 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,66	738,78	740,62
Stan termometru suchego w st. Cels.	5,8	3,0	1,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	2,9	2,0	1,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,2	4,7	5,2
Wilgotność powietrza względna w %.	63	83	98
Stan nieba.	9	1	10
Kierunek wiatru.	nne.	e.	ene.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h: 0,mm2. deszcz i krupy.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 6,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,9.			
Elektryczność powietrza, woltów	200	224	+*

(N. B. 23/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/10).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej dnia około 5°, niebo w części zamglone, powietrze o normalnej wilgoci, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 października 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	272	—	275	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191	50	194	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	40	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	67	5	77
Dukat cesarski	5	72	5	82
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23—	1	25—
100 marek niemieckich	59	60	60	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 października 1884

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.90	81.05
luty-sierpień	80.90	81.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.—	82.15
kwiecień-październik	82.10	82 25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 25	42 25
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.75	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.05	103.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.25	102. -
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286 —	286 30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	820.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860.—	862 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.50	65.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535 —	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.75	273.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wyr.	191 75	192 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302 50	302 7.
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.75	148.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 5 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 65	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 65	9 .—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.25	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.50	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.20
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	100.50	100.75
z r. 1867	101,25	101.40
z r. 1868	101.25	101.40
z r. 1872	101.25	101 40
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. -	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 —	122 15
Paryż za 100 fr.	48 40 -	48.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78 —	5 80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5 79.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68 50	9.69 50
Rossyjski imperyał	9 99 —	10 01.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński
dnia 22 października 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	103	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	860	-
„ kredytowego	287	—
Londyn	121	95
Srebro	—	-
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2369/pr. (6773 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1884 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś Przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego. Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.

w Tarnowie, 20 października 1884.

L. 1428. (6796 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców po śp. Tymku Tatalibie z Wołosatego, iż w sprawie sumrycznej Abrahama Rotha przeciw nieobjętej masie spadkowej po Tymku Tatalibie pto 126 złr. i 21 ct. a. w. ustanowił kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Iwana Tatalibę gospodarza z Wołosatego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 22 października 1884 wyznaczonym zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Lutowiska 17 lipca 1884.

L. 43087. (6440 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 3 maja 1884 l. 18737, wykreślenia w Tabuli miejskiej dom. 36, gag. i 6, n. 10 on.; dom. 49 pag. 391 n. 2 on. i dom. 232 pag. 241 n. 2 on. intabulowanych obowiązków Piotra Buffi, ustanowił dla nieobecnej Julianny Theobald kuratorem adwokata dr. Juliana Dornbacha, a tegoż zastępcą adwokata dr. Ernesta Tilla, o czem Julianna Theobaldz tem dołożeniem zawiadomioną zostaje, że doręczenie dla niej przeznaczonego egzemplarza wspomnianej uchwały do rąk ustanowionego kuratora się zarządza. Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 18921. (6704 2—3)

Aleksander Wisłocki ma jako notaryusz w Tarnowie urzędowanie 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Dembicy objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego.
Kraków, dnia 15 października 1884.

L. 19030. (6705 2—3)

Dr. Bronisław Brzeski ma jako notariusz w Dembicy urzędowanie swoje 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Tarnowie objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego.
Kraków, 15 października 1884.

L. 12058. (6456 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że wniesiono podanie o amortyzacyę wierzytelności w sumie 200 zł., prenotowanej wedle dom. 1 pag. 269 n. 2 on. na rzecz Andrzeja Ostrożyńskiego. w stanie biernym realności pod l. k. 717 w Tarnopolu położonej, na podstawie skryptu dłużnego z dnia 30 sierpnia 1809.

Wzywa się zatem każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa do powyższej wierzytelności, aby takowe w przeciągu roku t. j. najdalej do dnia 10 października 1885, w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelności nastąpi.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, 23 września 1884.

L. 39020. (6441 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22go sierpnia 1884 l. 39020, na rzecz Philippa Nadel wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 złr. 86 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa, wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 2083/pr. (6731)

Na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1884 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, mianowany został Prezydent Jaresch przewodniczącym; radcy: Lewiecki, Krzyżanowski, Łachecki zastępcami jego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Nowy Sącz 15 października 1884.

L. 12576. (6496 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Vogelmanna, że przeciw niemu Judę Feitelbaum z Kałusza pod dniem 10 września 1884, do l. 12576, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł a. w. z pn. uzyskał, który to nakaz ustanowionemu równocześnie dla Mojżesza Vogelmanna kuratorowi adw. p. Zacharyasiewiczowi doręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Vogelmanna, by w ustanowionym terminie środki obrony jeżeli jakie ma przedsięwziął, albo też takowe ustanowionemu lub innemu zastępcy podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 10 września 1884.

L. 5240. (6618 3—3.

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu Jakóba Kszeszowera, Chanę Lichtman i Herscha Hauser, którzy jako wierzyciele ś. p. Błażeja Naroga na służbowej kaucyi tegoż prawa kondyktu uzyskali, że po dewinkulacyi tej kaucyi i złożeniu gotówki za nią przypadającej do depozytu tut. sądu jako instancyi spadek pertraktującej, celem likwidacyi wszystkich pretensyi na tejże kaucyi ciążących termin w tutejszym c. k. sądzie na dzień 26 listopada 1884, wyznaczono.

Mają się zatem Jakób Kszeszower, Chana Lichtmana i Hersch Hauser albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Wiktorowi Szkockiemu z Sokołowa informacyi udzielić, albo innego pełnomocnika obrać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą

Sokołów, dnia 4 października 1884.

Licytacye.

L. 12434. (6711 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pięciu sum po 125 złr. z pn. i sumy 1652 złr. 14 ct. w. a. z pn. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 21 listopada 1884, 19 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Adolfa i Feliksa Podwysockich, Mieczysława Twardowskiego i niewiadomej z pobytu Franciszki Fitzig pod l. 27/28 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie 10239 złr. 41 ct. w.a.

Wadyum 1060 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 1 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Łuczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwokata Dra Trzcienieckiego.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol 30 września 1884.

L. 9376. (6706 1—3)

W sprawie Dawida Herscha Spritzera przeciw Dmytrowi Załuckiemu pto 25 złr. 30 ct., odbędzie się licytacya realności l. 85 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej, na dniu 28 listopada, 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr Maramorosz. Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych w tut. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja 20 września 1884.

L. 42134. (6694 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biórze c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego 6658 złr. 74 ct. z pn., odbędzie się dnia 25 listopada 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii Londner wedle dom 234 pag. 86, n. 7 haer. należącej realności pod l. 666²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 17900 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 895 złr. złożoną być ma. Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr Romanowski mianowany został.

Lwów dnia 4 października 1884.

L. 4261. (6685 1—3)

C. k. sąd powiat. w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz gal. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 1053 złr. 80 ct. a. w. z pn. na dniu 27 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k. 153 położonej, w księdze grunt. dom 111 str. 730 zapisanej, Berla i Lipy Popowicz, He nocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Jüty Aszkenas Lipy i Dwory Türkel własnej, która na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, wynoszącej 5000 złr., za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Trembowla 30 września 1884

L. 11182 (6679 1 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Kossa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Bochnia Nr. 762 objętej obecnie Michała i Heleny Sieprawskich własnej, w trzech terminach, mianowicie: dnia 24 listopada, 11 i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 2190.

Wadyum 219 złr.

Bochnia 27 września 1884.

L. 9612. (6619 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Ladena w kwocie 429 złr. 86 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Kołomyi, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Michała i Maryi Jackowskich własnej.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 1132 złr. 60 ct. a. w a realność ta na terminie powyższym najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8% ceny wywołania, resztę warunków i protokoły opisania i oceniania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kołomyja 30 września 1884.

L. 1195. (6712 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salomona Ornsteina przeciw Franciszkowi Pytlik pto 100 złr. a. w z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 164 w Konniczu położonej wedle wyk. hip. l. 125 dłużnika Franciszka Pytlika własnej.

1) Cena wywołania 520 złr.

2) Zakład 26 złr.

3) Licytacya ta odbędzie się w tem zabudowaniu tylko w jednym terminie dnia 21 listopada 1884, godz. 10 rano, z tem, że na takowym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Niewiadomych wierzycieli dla których adw. Dra Zakrzewskiego ustanowiono, zawiadamia się przez edykta. Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można w registraturze przejrzeć.

Kołomyja 30 marca 1884.

L. 12311. (6292 1—3)

W dniach 25 listopada i 28 grudnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 150 w Wykotach, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 17 objętej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom Stefana Biłasa pto 10 rat po 6 złr. 50 ct. reszty kapitału 41 złr. 85 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. Wadyum 30 złr.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 28 stycznia 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. Dra Steuermana z substytucyą adwokata Dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.
Sambor dnia 20 sierpnia 1884.

L. 31281. (6172 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1884, 9 stycznia 1885 i 6 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 17 w Prusach, Kaspra Raźnego, Mateusza Raźnego i Agnieszki Raźnej własnej.

Cena wywołania 970 złr.

Wadyum 97 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 marca 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. Dr Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie.

Kraków 11 września 1884.

L. 5343. (6052 1—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Marcina Gayczaka przeciw spadkobiercom Franciszka Buszydło o 200 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia, 11 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem, przymusową sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 5 w Spytkowicach ad Zator na rzecz małoletnich spadkobierców Franciszka Buszydło zapisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 5967. (6053 1—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Kataryzny Chodackich o 105 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. k. 5 w Spytkowicach ad Zator położonej małoletnich spadkobierców Franciszka Buszydło własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 5855. (6716 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 16 grudnia 1884 i 14 stycznia 1885, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż ³/₄ części realności l. 217 wyk. hip. księgi gruntowej gminy Manasterzec, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1087 złr. 50 ct., zakład 109 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Lisko 4 września 1884.

L. 6408. (6715 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Chaima Mojżesza Finka w kwocie 300 złr. z pn odbędzie się w dniach 18 listopada, 22 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż 11/60 części ciała hipotecznego l. wyk. 400 księgi gruntowej gminy Lisko Naftalego Dyma własnych, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim i poniżej tej ceny.

Cena wywołania 1100 złr., wadyum 110 złr.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Lisko 26 września 1884.

L. 12966. (6774 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 584 złr. 27 ct. z pn. z kapitału 800 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 21 listopada 1884. 1 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Wiktoryi Tomaszewskiej 2 voto Lowickiej, pod l. 929 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie, 1500 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Delinowskiego a zastępcą tegoż p. adw. Dra Leiblingera.

Z c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 30 września 1884.

L. 12819. (6624 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawach egzekucyjnej Tekli, Lubiny i Józefy Bartożyńskich przeciw spadkobiercom po ś. p. Antonim Römerze przez adw. Dra Rosenberga zastapionych o zapłacenie 15000 złr., 10000 złr., 10000 złr., 2000 złr. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 19 listopada 1884, dnia 22 grudnia 1884 i dnia 22 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. z rana w tut. sądzie w B. IV przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwanikówki tutejszego obwodu odrębne ciała tabularne stanowiących, a to: dóbr Radcze, wedle wykazu hip. l. 37, karta B. gminy kat. Radcze i dóbr Iwanikówki wedle wykazu hip. l. 42, k. B. gminy kat Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących, każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową

Jeżeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową nie zostanie sprzedaną, wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1885 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w B. IV do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych.

Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab. tworzącym wynosi 80780 złr. 37 ct. w. a.

Wadium dla tego ciała tab. 8079 złr.

Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 złr. 83 ct. w. a.

Wadyum dla tej majętności 2474 złr.

Wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wiyrzycieli hipotecznych: Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim: Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiej, dalej domu handlowego braci Czuczawa, Hersza Hirscha, Leokadyi Sues zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dra Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Dra Zacharyasiewicza.

Stanisławów 17 września 1884.

L. 15682. (6657 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w sumie 100 złr w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 107 wyk. hip. dla gminy Wierzchosławice Jana Bryla własnej, w trzech terminach: 17 listopada, 17 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

W Tarnowie dnia 14 września 1884.

L. 5495. (6755 2—3)

C. k. sad powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Abrahama i Mali Kanarvogel na rzecz Ryfki Jakubowicz kwoty 680 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3 listopada, 15 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż części przedniej połowy realności pod lk. 76 w Rymanowie położonej, nk. dom. Tom. III. pag. 78 nr. XIII haer. dłużników Kanarvoglów własnej.

Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową w kwocie 2806 złr. Część tej realności będzie na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowaj sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany, przed rozpoczęciem licytacyi po 10 prc. wartości szacunkowej, zatem 280 złr. 65 ct. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Kupiciel będzie obowiązany do 30 dni gdy akt licytacyi potwierdzony zostanie pierwszą połowę ofiarowanej ceny kupna po strąceniu wadyum, drugą zaś połowę w 60 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do wiadomości rządowej przyjmującej w gotówce do depozytu sądowego złożyć.

Gdyby kupiciel warunkom w ustępie powyższym zadość nie uczynił, będzie uważany za niedotrzymującego umowę, wadyum za przepadłe uznane, a powyższa część realności na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Jeżeli kupiciel cenę kupna w zupełności złoży, będzie mu na nabytą przez niego część realności dekret własności wydany i tenże na żądanie w posiadanie tej części realności wprowadzonym zostanie.

Resztę warunków, tudzież akta opisania, oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Rymanów, 30 września 1884.

L. 6881. (6588 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż w dniach 17 listopada, 22 grudnia 1884 i 26 stycznia 1885, każdym razem o godz 10 przed południem, przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 20 w Wiercanach położonej, wyk. hip. l. 20 tejże gminy katastralnej objętej, Walentego Przybka własnej, celem zaspokojenia galic. Zakładowi kredyt. ziemsk. w Krakowie reszty ze sumy pożyczkowej 400 złr. a. w.

Cena wywołania 1440 złr. a. w. Wadyum 145 złr. a. w. Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę wyrównywającą wszystkim ciążącym długom sprzedaną zostanie, a gdyby na powyższych terminach sprzedaną niezostała, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 26 stycznia 1885, 3 godz. po poł. na który wierzyciele stawić się mają, inaczej uważawi będą, że przystępują do wniosków większości.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Ropczyce, dnia 10 września 1884.

K. J. Nr. 6957. (6718 2—3)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung, respective Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von militär-ärarischen Gütern, einschließlich jener der k. k Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen, dann der kontraktlichen Kantonirungs- und Loco-Verführung für den Militär-Territorial-Bezirk Lemberg auf die Zeit vom 1 Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885, wird am 30 Oktober 1884 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale der k. k. Intendanz des 11. Korps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1. Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung und Verführung von militär-ärar. Gütern jeder Art, einschließlich jener der k. k. Landwehr zu Lande mittelst Zugthieren von und zu den nachstehenden Stationen:

von	bis	von	bis	Anmerkung
Lemberg	Hruszów	Brzeżan	Monasterzyska	Hiemit sind die Hauptrouten bezeichnet; der Offerent muß sich auch verpflichten zur Ueberführung der militär-ärarischen Güter auf allen Nebenlinien innerhalb des Territorial-Bereiches Lemberg bis an die Grenz-Stationen Galiziens, beziehungsweise Korps-Bereiches Krakau
	Jaworów		Rohatyn	
	Mosty wielkie	Stanislau	Monasterzyska	
	Siedliska		Tyśmienica	
	Szkło	Czernowitz	Czortków	
	Żółkiew		Storożyniec	
Żółkiew	Mosty wielkie		Tereblestie	
Złoczów	Brzeżan	Łużan	Kotzman	
Jaworów	Hruszów		Zaleszczyki	
Tarnopol	Strusów			
	Trembowla			
	Czortków			
	Brzeżan			

2. Die Beistellung der Loco-, Last- und Personenfuhren in den Stationen: Lemberg, Bojan, Brody, Brzeżan, Czernowitz, Czortkow, Gródek, Hruszów, Jaworów, Kolomea, Monasterzyska, Mosty wielkie, Rohatyn, Sadagóra, Sądowa wisznia, Siedliska, Strusów, Storożyniec, Stanislau, Stryj, Tarnopol, Tereblestie, Trembowla, Tyśmienica, Zagrobela, Zborów, Złoczów, Żółkiew.

3. Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen auf den obgenannten Routen zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Korps unter dem 10 Oktober 1884 ausgefertigten 18 gleichlautenden Parien der Bedingnißhefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und zwar: bei den Handels- und Gewerbe-Kammern in Lemberg, Brody und Czernowitz; beim Stadt-Magistrate in Lemberg und Czernowitz; bei den Bezirkshauptmannschaften in Brzeżan, Złoczów, Żółkiew, Kolomea, Kotzmann, Stanislau, Tarnopol, Trembowla und Czortków; bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg und Czernowitz; beim Betten-Magazin in Lemberg und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Korps-Kommando-Gebäude). Ebendaselbst liegen auch die Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

4. Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Korps unter dem 10 Oktober 1884 für die Station Lemberg in 4 für Czernowitz in 2, für die übrigen vorbenannten Stationen in je Einem Pare ausgefertigten Bedingnißheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden u. z. in Lemberg beim Stadt-Magistrate, beim Militär-Verpflegs-Magazine, beim Betten-Magazine und bei der Korps-Intendanz; in Czernowitz beim Militär-Stations-Kommando und beim dortigen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden. Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

5. Die Anbote für die Routen-Verfrachtung sowie jene für die Loco-Verführung sind per Gewichts-Einheit von 100 Kg = einen metrischen Zentner und bei den ersteren überdies per Kilometer Wegstrecke zu stellen, wobei bemerkt wird, daß bei Verführungen bis zu 500 Kg Bruchtheile unter 50 Kg für einen halben Meter-Zentner, über 50 Kg. für einen Meter-Zentner berechnet; dagegen bei Sendungen über 500 Kg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen Bruchtheile unter 50 Kg. nicht in Betracht gezogen und über 50 Kg. für einen halben Meter-Zentner berechnet werden

6. Die Offerte haben mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen zu sein, und ist in demselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnißheftes unterwirft, — desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnißheftes vom Anbotsteller anzuziehen.

7. Daß im Bedingnißhefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschließen, sondern mit diesem unter einem Couvert unter Beischluß einer Spezifizirung derart abzusenden oder zu überreichen, daß dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offerte zu spezifiziren.

8. Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung, als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen, werden bis zum 30 Oktober 1884 10 Uhr Vormittags bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen.

9. Jeder Offerent hat den auf sein Gesuch um Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses von der Handels- und Gewerbe-Kammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid seinem Offerte beizuschließen.

10. Bezüglich der Wasserzufuhr zur Zitadelle in der Station Lemberg sind besondere Offerte zum obigen Termine einzusenden

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 10 Oktober 1884.

L. 7834. (6757 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Salamona Magid w kwocie 41 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 gmimy Potoczka objętej, dłużnika Dmytra Małanczuka Hryćka własnej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 listopada, 22 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885 z tem, że na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Schaefera.

Śniatyn, 17 września 1884.

L. 4843. (6778 2—3)

W dniach 23 października, 27 listopada i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 200 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Kościów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Dawida Sterna sumy 366 złr. zpn.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania wynosi 920 złr. Wadyum 92 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoła opisania i oszacowania, są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 10 września 1884.

L. 58/pr. (6756)

C. k. sąd powiatowy rozwadowski ogłasza, że celem zabezpieczenia żywności dla tutejszych aresztantów na rok 1885 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publicznie licytacya in minus dnia 20 listopada 1884, a w razie niekorzystnego wyniku dnia 24 listopada 1884, każdym razem przed południem.

Rozwadów dnia 15 października 1884.

L. 6667. (6753 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 października i dnia 27 listopada 1884 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 13/42 w Krukienicach do Hryńka Korniaka starszego i młodszego należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredyt włość. w kwocie 210 złr. 50 ct. a. w. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o godz. 3 po poł. do sądu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 500 złr., zakład 50 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 3 września 1884.

Konkursa.

L. 3485. (6703 3—3)

Celem obsadzenia trzech przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnionych ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mających posad radców sądu krajowego, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Podania o te posady wnieść należy w terminie zakreślonym w drodze ustawą przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum sądu krajowego
w Krakowie, dnia 17 października 1884.

L. 51807 (6691 1—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Medarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem
We Lwowie dnia 10 października 1884.

L. 48745. (6690 1—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej" ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł., dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego Zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych Zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b, i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były opowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym Zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 września 1884

L. 131/N. (6739 1—3)

Podpisany sąd powiatowy potrzebuje Dyetaryusza ze szybkiem wyraźnem pismem z manipulacyą dobrze obeznanego, zgłoszenie pisemnie lub ustnie; płaca miesięczna 20 złr., w miarę większego uzdolnienia do 25 zł

Krakowiec, 17 października 1884.

L. 2766 (6722 1—3)

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia cztery posad dozorców więziennych pierwszej klasz z roczną płacą 300 zł., tudzież pięć posad dozorców więzinnych drugiej klasy z roczną płacą 260 złr., jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 30 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu, i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych niemiej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy Zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać, czem się obecnie trudnią

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi, najdalej do d. 30 listopada 1884.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 16 października 1884.

L. 9211. (6784 1—3)

Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Mikulińcach z Poborami XI. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, lub posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, ewentualnie o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do końca listopada 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1885 l. 101 dz u. p.

Kandydaci wojskowi wedle § 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innemi kandydatami tylko w tedy uwzględnieni zostaną. jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporz. minist. z 10 czerwca 1875 l. 101 dz. u. p.

Lwów, 20 października 1884.

L. 1737. (6798)

Celem obsadzenia posady radcy skarbowego, w VII. klasie rangi, z określonemi ustawą należytościami etatowymi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej

Mający chąć ubiegania się o tę posadę, wini wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych w drodze przepisanej, w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

(6445 2—3)

Pp. Ddrowie Albin Lehman*) i Stanisław Schälzel, wpisani zostali z dniem 4go października 1884, do listy adwokatów pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 października 1884.

*) W numerach 232, 233 i 238 G. L. wydrukowano mylnie Lechman zamiast „Lehman".

L. 39019. (6439 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22 sierpnia 1884 l. 39019, na rzecz Philippa Nadla wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommer nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 3036. (6789 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Bauera, iż skutkiem wyniesionej przeciw niemu skargi przez Michała Roskosza, o zapłacenie kwoty 215 zł. w. a. z pn., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem wzynaczonym, oraz kuratorem p. dr Leon Loria adw. kraj. w Wadowicach ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenta, oraz środki do obrony służące udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 24 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 9556. (674! 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 złr. w. a.

Ubiegający się otę posadę winni podania swe, zaopatrzone w metrykę urodzenia, patent wetynarski i w dowody iż władają językiem polskim i niemieckim, wnieść do Magistratu tutejszego najdalej do 15 listopada b. r.

Posada weterynarza miejskiego. która będzie prowizoryczną nie wyklucza możności trudnienia się prywatną praktyką weterynarską.

Z Magistratu woln. miasta
Tarnowa, dnia 17 października 1884.

(6509 4 3)

Ogłoszenie.

W wykonaniu uchwały Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności z dnia 24 kwietnia 1884 rozpisuje się niniejszem

Konkurs

celem obsadzenia posady drugiego dyrektora urzędującego, z płacą etatową 3 000 złr. wa. rocznie, z dodatkiem kwaterowym 480 złr. i z prawem do emerytury.

W zakres działania tego dyrektora wchodzi głównie: referat spraw hipotecznych, utrzymywanie w ewidencyi przyrzeczonych lub wypowiedzianych pożyczek, czuwanie nad regularnem wpływaniem rat i nad stanem hipotek, udzielanie stronom w tym względzie informacyj, referat spraw podatkowych, nadzór nad registraturą, zastępowanie, w razie potrzeby, pierwszego dyrektora urzędującego we wszystkich jego czynnościach, w którym to celu obowiązkiem będzie drugiego dyrektora obznajomić się ze sprawami wchodzącemi w zakres pierwszego dyrektora.

Kandydaci o tę posadę winni przeto wykazać teoretyczne i praktyczne wykształcenie prawnicze, wiadomości ustaw finansowych i podatkowych.

Podania mają być wniesione do Dyrekcyi Kasy oszczędności do końca miesiąca listopada 1884.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie.

L. 392. (6698 3 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii izraelickiej przy tutejszych szkołach ludowych i średnich rozpisuje się niniejszem konkurs:

Z tą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 500 złr. wa. i remuneracya rady gminnej w kwocie 300 złr. wa.

Kandydat musi się wykazać: że ukończył szkołę średnią, posiada gruntowną znajomość języka hebrajskiego i religii i że posiada gruntowną znajomość języka polskiego celem wykładu w tym języku. Pierwszeństwo otrzymają kandydaci mający doktorat filozofii.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają należycie udokumentowane prośby wnieść do Przełożeństwa gm. wyz. izr. w Stanisławowie do końca listopada 1884.

Przełożeństwo gminy wyzn. izrael.
Stanisławów, 15 października 1884.

K. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn.

Z. 3887/10.

Kundmachung.

Die am 1 November 1884 fälligen Coupons der Prioritäts-Obligationen I. & II. Emission der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn werden vom diesem Tage ab eingelöst und zwar:

der Silber-Prioritäten-Coupon mit $7^1/_2$ fl. ö. w. in Silber,
der Gold-Prior.-Coup. mit 5 fl. Gold = $12^1/_2$ Francs = 10 Reichsmark.

Zahlstellen sind:

in Wien: die k. k. priv. allg. öst. Boden-Credit-Anstalt I. Herrngasse 8, für die Coupons der Prioritäten I. & II. Emission,
der Wiener Bank-Verein I. Herrngasse 10, für die Coupons der Prioritäten II. Emission;
ferner für beide Coupons bis incl. 14 November 1884
in Berlin: die Deutsche Bank,
in Frankfurt a|M: die Deutsche Vereinsbank und das Bankhaus von Erlanger & Söhne,
in München: das Bankhaus Joseph von Hirsch.

Bei den auswärtigen Zahlstellen erfolgt die Einlösung der Coupons der Silber-Prioritäten mit dem von uns festzusetzenden, den hiesigen Durchschnitts-coursen entsprechenden Betrage in Reichsmark, die Einlösung der Goldcoupons mit 10 Mark in deutscher Reichswährung.

Vom 15 November l. J. ab erfolgt die Einlösung der Coupons nur bei unseren Zahlstellen in Wien.

Die Einlösung der am 1 Mai 1884 verlosten Prioritäts-Obligationen I. & II. Emission findet vom 1 November l. J. ab in Wien bei der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt, dann bis incl. 14 November l. J. bei den genannten Zahlstellen in Berlin, Frankfurt a|M.: und München statt.

Wien, am 20 Oktober 1884.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt) (6787)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 5 złr. 50 ct. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.** (6284 4-6)

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 20-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

ANTONI ENDERS

przedtem J. Niemirowskiego następcy

we Lwowie, Rynek l. 29

poleca na porę zimową w największym wyborze

wełnę

na pończochy i skarpetki

1 kilogram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct.

Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły,

po cenach najumiarkowańszych.

(6550 4- 6)

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach najumiarkowańszych

polecają

(5464 26—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Leon Abramowicz

Rynek l. 29, dom p. Erbara przedtem **Andriolego** w przechodniej bramie.

poleca

Materye wełniane, kaszmiry, czarne, batysty, krepy

FLANELKI kolorowe i białe, **BARCHANY** białe i kolorowe od 18—30 ct.

Perkale białe, kolorowe i płócienka.

Płótna czysto niciane, apretowane i surowe, płótno woskowe na poszwy, Zapał i Nankin.

KALIKOT

płótno amerykańskie, sztuka 39 łok. złr. 7.50.

CHUSTKI płócienne, tuzin od 2 złr. 60 ct. do 7 złr.

CHUSTECZKI z kolorowemi szlaczkami, sztuka 10, 12, 20 i 35 ct.

Chustki ciepłe Himalaya i inne

utrzymuje na składzie w wielkim wyborze.

Chustki kaszmirowe kobiece na głowę w rozmaitych nowych deseniach.

Posiada na składzie pończochy i szkarpetki białe i kolorowe.

Również poleca bardzo dobre **ściereczki** płócienne do szkła, sztuka od 22 ct. do 30 ct. **Grube płótno** na ścierki do naczynia łokieć 17 i 18 ct.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów, pozostaję z poważaniem.

[6355 5—20]

Słabości żołądka.

wszelkiego rodzaju

a to: cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność leczy w najkrótszym czasie pod gwarancyą zupełnie „Universal-Magen-Elixir" z apt. Schneida Cena ½ flaszki 1 zł., całej flaszki 1 zł. 80 ct. Przy wysyłkach pocztowych o 20 ct. więcej na opakowanie. Wyłącznie do nabycia prawdziwe w apt. St. Georg we Wiedniu, V. Wimmergasse, 33, (dokąd stosować należy pisemne zamówienia. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha.

(5047 8—12)

Handel KORALI

Romualda Turasiewicza

przy ulicy Koralnickiej l. 4

wysprzedaje

z powodu zwinięcia handlu KORALE sznurkowe i biżuterye koralowe po *zniżonych* stałych cenach.

[6 59 3 26]

!Dwa buhaje follbluty Holendry!

jeden w 4tym, drugi 6tym roku, są na sprzedaż w ODNOWIE, poczta Kulików, dwie mile od Lwowa. — Udawać się do Zarządu dóbr Odnów. (6687 3—3)

Nakładem księgarni

TEODORA PAPROCKIEGO I S^KI.

w WARSZAWIE, 8. Chmielna 8.

świeżo wyszły z druku

MICHAŁA BAŁUCKIEGO

Nowelle i Obrazki

w 4ech tomach.

Treść: Tom I: Za późno. Ostatnia stawka. Przechrzta. Po śmierci. — Tom II: Ojcowska wola. Dwie siostry. Co ją ocaliło. Tragedya grecka w góralskiej chacie. Do kraju. Heraklesowe drogi. — Tom III: Scherzo. Prosto z pensyi. Karykatury. Z albumu maluczkich. Wigilia Bożego Narodzenia. — Tom IV: Jubileusz. Obrazy i obrazki z tatrzańskiej wycieczki. Rywale. Latawica.

Cena 4 tomów rs. 5.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

[6800 1 - 3]

GARNITURY, począwszy od 13 złr. 50 cnt.

Marynarki w cenie 8 złr.

Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe**, po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyi akuratnie i po umiarkowanych cenach. [6593 3 - ?]

Pantalony męskie w cenie 3.50

KAMIZELKI w cenie 2 złr. 50 cnt.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami z sługi

Od 50 cent.

chustki włóczkowe w wielkim wyborze, jak również **kamizelki i spodnice;**

dla dzieci kompletne ubrania

POLECA HANDEL

F. Knauera i Syna

pod złotym Lwem



plac Kapitulny we Lwowie

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą franco.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

[6727]

Ściereczki

do prochu, szkła i porcelany, z płótna galicyjskiego. Tuzin zł. 2.40, cienkie 3.60, z kolorowemi brzegami tuzin zł. 2.80, 3.40 i złr. 4, z kolorowemi brzegami i napisami do szkła, do porcelany, tuzin złr. 5.40.

JEDWABNE SZARE DO PROCHU, tuzin złr. 2.16 i 3.96.

MAGLOWNIKI po 70 i 80 ct.

SIENNIKI szare płócienne po złr. 2, drelichowe w pasy kolorowe po złr. 2 40, 2.70, 2.80, 3 i 3.50, poleca

Magazyn

MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(5946 5—?)

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem"

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10,000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. wypada na porto i rekomen-

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. up